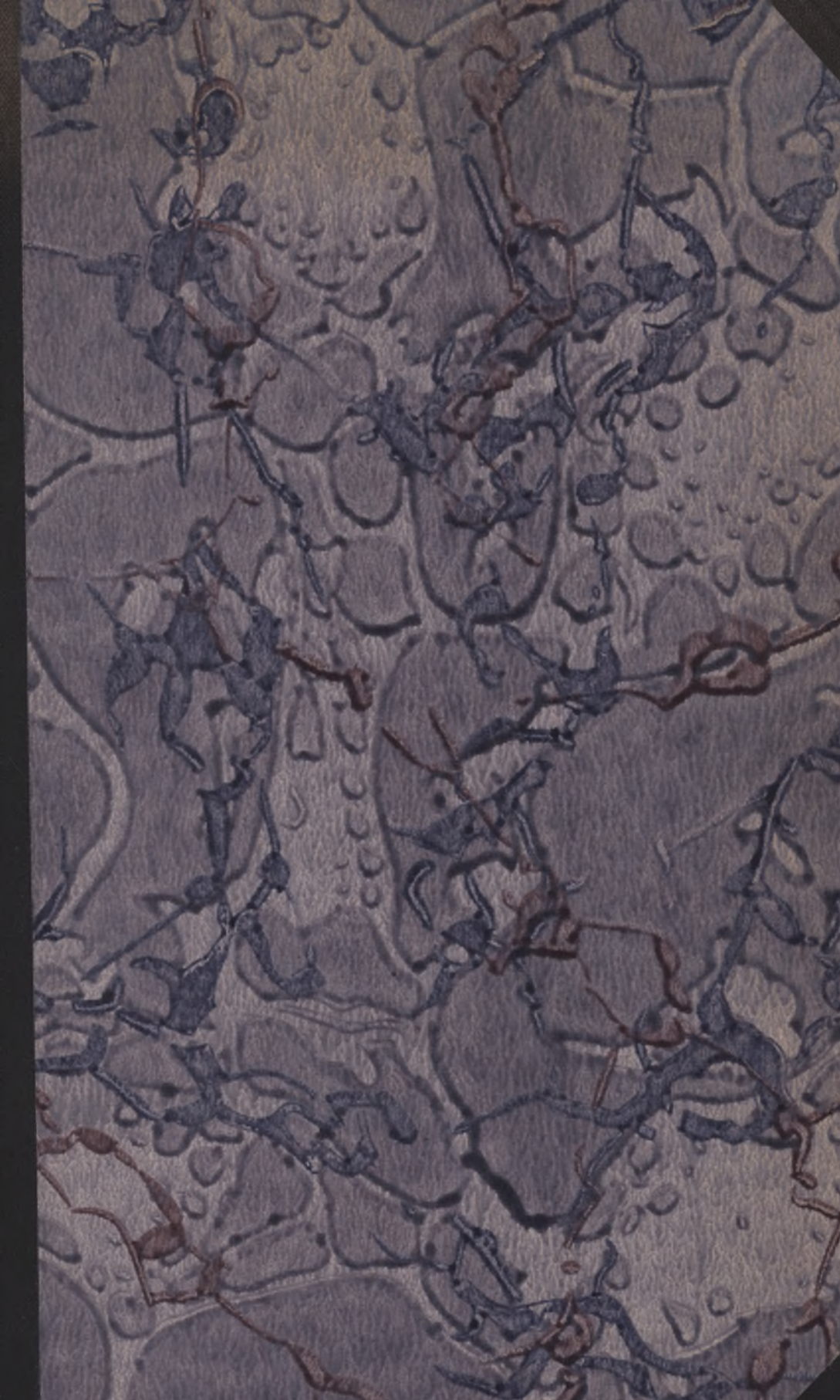




KATEDRA POZNAŃSKA.





EX-LIBRIS

WOJEWÓDZKIEJ

I MIEJSKIEJ

BIBLIOTEKI

PUBLICZNEJ

IM. EMANUELA SMÓŁKI

W OPOLU

DYJECEZYJA POZNAŃSKA

PRZEZ

X. WAWRZYŃCA WALKIEWICZA,

KANONIKA ŁĘCZYCKIEGO, DZIEKANA GĄBIŃSKIEGO, PLEBANA KIERNOSZKIEGO.



Roku pańskiego 1786 wydana w Warszawie

w drukarni Narodowej J. K. Mości i PP. Kommissyji Eduk. Narod.

a teraz na nowo przedrukowana

W CIESZYNIE

NAKŁADEM I CZCIONKAMI KAROLA PROCHASKI KSIĘGARZA I DRUKARZA.

1860.

5173 s

262(438)

Akc 2 379/42/s

JAŚNIE WIELMOŻNEMU
X. KAROŁOWI TELIDZE,
KANONIKOWI KATEDRALNEMU KRAKOWSKIEMU,
ŚWIĘTÉJ TEOLOGII DOKTOROWI,
UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO PROFESOROWI,
KONSYSTORZA JENERALNEGO SĘDZIEMU-SURROGATOWI,
PREZESOWI SĄDU BISKUPIEGO I. INSTANCYJI
DO SPRAW MAŁŻEŃSKICH,
PROBOSZCZOWI KOŚCIOŁA PARAFIJALNEGO Ś. FLORYJANA,
CZŁONKOWI TOWARZYSTWA NAUKOWEGO
KRAKOWSKIEGO &. &.

z wyrazem

najgłębszego poważania i najpokorniejszych uczuć
dzieło niniejsze poświęca

najuniższej służby

Prochaska Karol,

nakładca.

PRZEDMOWA.

Po łaskawym przyjęciu Katedry Krakowskiej i Kujawskiej pośpieszamy z dalszym ciągiem, jak na teraz z Katedrą Poznańską.

Przedruk jój czynimy z dzieła niełatwo napotkać się dającego pod napisem: „*Kazania świętne i przygodne miane; a teraz pod zaszczytem wielkiego Imienia J. W. Antoniego Onufrego z Okęcia Okęckiego, Biskupa Poznańskiego i Warszawskiego, Kanclerza Wielkiego Koronnego, orderu Orła-białego i ś. Stanisława Kawalera, przez X. Wawrzyńca Walkiewicza, kanonika Łęczyckiego, dziekana Gąbińskiego, plebana Kiernozkiego na widok publiczny wydane; tom III; w Warszawie 1786; w drukarni Nadwornój J. K. Mości i PP. Kommissyi Eduk. Narod. W 8^{ce}. Na drugiej stronie karty tytułowej jest herb Okęckich Radwan, a pod nim wiersze. Druga karta do 4 włącznie obejmuje przemowę do Okęckiego biskupa z powodu ofiarowania mu *Kazań*. Po niej następuje *Dyjecezyja Poznańska* (niniejsza Katedra) nieliczbowana 36 kart stanowiąca. Poczém *Kazania* o 284 stronnicach. Na karcie 37 str. 1 stoi o tych kazaniach:*

Pierwszy tom wydany	r. 1777
tenże powtórnie druk.	r. 1783
drugi tom wydany	r. 1785
trzeci (niniejszy)	r. 1786
czwarty	

Czy ten tom 4 wyszedł, nie wiadomo nam.

Kazań tych X. Walkiewicza nie posiada ksiąźnica Jagiellońska Krakowska.

W przemowie swój do Biskupa Okęckiego mówi autor: „... położyłem na czele przed kazaniami *seriem* biskupów Poznańskich w zamiarze tym, abyśmy, zapatrując się na chwalebne czyny Starszych, a wspaniały dusz ich odczytując charakter, jako za wodzami żołnierze, za ojcami synowie itd. szli....“ Każdy prawy wydawca żywotów ten-sam wzgląd mieć będzie, bo go mieć powinien. Każdemu żywotopisarzowi wdzięczność się należy szczególniejsza; samo

poczucie do przedsięwzięcia być nim, daje wyższe rozumienie o jego charakterze i o widzeniu potrzeb towarzyskich i obywatelskich.

Autor do tego dziełka małego czerpał wiadomość — jak się z odsyłaczów okazuje — z Długosza, Załuskiego, Nieścieckiego, z *Acta Metricæ Regni anni 1647*. Przy ostatnim żywocie Okeckiego przywodzi wyjątek z rzadkiego dzieła (z tomu II pag. 19) *Ceremonie kościelne, wydrukowane z zlecenia J. O. Księęcia Poniatowskiego, prymasa, arcybiskupa Gnieźnieńskiego*.

Radzibyśmy byli umieścić choć króciutki żywot autora, ale do jego skreślenia z nikąd tu na miejscu nie mogliśmy zaczerpnąć wiadomości. Rzecz więc tę czyjś innej sposobności koniecznie zostawić musimy.

Podaliśmy do nowego odtłoczenia tę *Katedrę* w nadziei, że jakiś-takiś pożytek przyniesie. Nie jest-to dziełko wyższego wcale rzędu — ale przecie zda się do podręcznego użycia pomniejszego, choćby jak jaki *Katalog*, zwłaszcza że nie obfitujemy wcale — ba ubodzy nawet jesteśmy — w podobnego rodzaju spisy przy dopadkowej potrzebie; przynajmniej o nich powszechniej nie wiemy.

Literatura polska ma różne opisy Katedr biskupich — te najczęściej są po łacinie. Był zwyczaj w dawnych czasach — widzimy to od Kochanowskiego Jana a może to było od samego jakiegoś-tam początku — iż prawie każde dzieło po łacinie w Polsce wydane tłumaczono zaraz na polskie, jakby z ducha partyji, która w narodowym chciała mieć wszystko języku; wiele takich przekładów wytłoczono, wiele może jeszcze zalega w ukryciu, wiele już pewnie zaginęło. Duch ten mienia wszystkiego w ojczystej mowie szczególnie się podniósł w drugiej połowie 18 wieku. Z tego też czasu mamy niniejszy historyczny żywotami przegląd biskupstwa Poznańskiego. Że autor jego był wspomnianym duchem ożywiony, dowód choć małeńki powyż przytoczonego wyjątku z przemowy do biskupa Okeckiego. —

Ciekawym byłby spis księgoznawczy wszystkich drukowanych pism z 18 wieku. Na nieszczęście nie mamy go do użycia. Niejedna praca, wcale niegłośna, możeby się nieraz dobrze przydała, lub w jakiej połowie oszczędziła trudów i czasu w poszukiwaniu, a nawet możeby nam coś nieznanego wskazała.

Kraków d. 1 Sierpnia 1860 r.

Radwański Jan.

DYJECEZYJA POZNAŃSKA

RZĄDEM CHWALEBNYM, GODNOŚCIĄ IMION I WSPANIAŁOŚCIĄ CZYNÓW
JJ. WW. BISKUPÓW POZNAŃSKICH ZASZCZYCONA.

I.

JORDAN (RZYMIANIN).

PIERWSZY Katedry Poznańskiej biskup, herbu *Róża*. Od Jana XIII papieża konsekrowany w Rzymie i do rządu dany r. 966. Wiele ten pracy pasterskiejłożył około nowo założonej Chrystusa owczarni w Polsce; i, gdy dla nieumiejętności języka nie mógł słowem, nieskapym przynajmniej przykładem życia paś trzodę sobie powierzoną. Mieczysława księcia Polskiego, pierwszego między królami w kraju chrześcijanina, przez prawo natury z życia wyzutego pogrzebł w Poznaniu. Rządził dyjecezyją lat 33, umarł r. 1001.

II.

TYMOTEUSZ (RZYMIANIN).

HERBU *Kolumna*. Jak urodzeniem, tak cnót, wraz nauk zaletą szlachetny, wstąpił do Katedry w odzierżenie biskupstwa roku 1002. Ten też, jako i pierwszy, nie znając polskiego języka, wielu żarliwych i do nauczania sposobnych kapłanów miał wyręczycieli. Sprawował urząd biskupi lat 18. Umarł 1021 roku; pochowany w Poznaniu.

III.

PAULIN (WŁOCH).

HERBU *Krucyni*. Szlachetnego urodzenia. W naukach duchownych i politycznych dobrze uczony. Z kanonika bazyliki ś. Piotra w Rzymie na biskupa konsekrowany, a na usilne przez posłów od Bolesława króla żądanie do rządu dyjecezyji Poznańskiej dany. Ten skoro do Polski przybył, udał się najprzód do Bolesława; od którego wdzięcznie przyjęty, potem w asystencyji dworu królewskiego do Katedry wprowadzony, od kapituły z wielką czcią przywitany. Rządził dyjecezyją niemniej roztropnie jako i pobożnie; atoli zawistny zbawienia dusz Nieprzyjaciół wzniecił w niektórych umysłach złośliwe przeciwko wierze i Kościołowi burze, które, z daniem o tym wiadomości przez Paulina, uśmirzył Bolesław Chrobry. Ten-że król prawdziwie chrześcijański gdy umarł r. 1025, płakała go cała Polska. Ciało zaś jego królewskie, w asystencyji biskupów i senatorów, pogrzebł Paulin w Katedrze Poznańskiej. On zaś przeżywszy na biskupstwie lat 13, umarł pełny zasług r. 1035.

IV.

BENEDYKT I.

PO śmierci Paulina przez całe dwa roki Poznańska wakowała stolica; albowiem i duchowieństwo katedralne nie przyspieszało elekcji biskupa i, po wygnaniu Kazimirza (syna Mieczysława) z Ryksą matką, króla na tronie Polskim nie było. Przeto inni biskupi pobudzeni opieszałością Poznańskich kanoników do Benedykta IX z prośbą o biskupa do Rzymu wysłali; i dany jest ten Benedykt rodem Neapolitańczyk. Z czcią należyta przyjęty. To, co czasie wakowania stolicy z obrebu wypadło, zaradnym usiłowaniem poprawić starał się. Umarł roku 1048; pochowany w Katedrze Poznańskiej. Rządził lat 11.

V.

MARCELLUS (RZYMIANIN).

HERBU *Ciotek*. Z sławnój Marcellów familiji, audytor pałacu i prawa doktor. Po zejściu Benedykta na stolicę Poznańską od króla Kazimirza wezwany; od Damaza II. papieża potwierdzony, rządy szczęśliwie odebrał. Martwił się zaś poniekąd, iż dla nieumiejętności języka krajowego sam przez siebie nie mógł nauczać dyjecezyjalnych owieczek; to jednak przez zastępników godnych dopełnić starał się nieleniwie. Kazimirza króla umarłego roku 1058 ciało wspaniałym pogrzebem pochował w Katedrze Poznańskiej. Sam zaś z tym się rozstał światem r. 1065; pogrzebiony tamże.

VI.

TEODOR.

HERBU *Trzy-Kawki*. Od Aleksandra II. uznany być zdolnym do godności biskupiej. Jakoż dobrego o sobie mniemania nie zawiódł Teodor, a wyborem nauki, bystrością dowcipu i nienagannością obyczajów króla Bolesława łaskę a pospólstwa miłość pozyskał tak, iż, jako był nieustępny w karaniu, tak oraz był i łaskawy sztucznie, że i karzącego karani kochali. Umarł litośny pasterz r. 1087. Sprzęt swój wszystek, jaki mógł być nieubogi, ubogim dać rozrządził. Pochowany w swym Katedralnym kościele. Żył biskupem lat blisko 22.

VII.

DYJONIZY.

HERBU *Trzy-Księżyce*, rodem Włoch. W łacińskim i greckim języku doskonale ćwiczony. Niżeli po zmarłym Teodorze odebrał w posesyję Katedrę, wprzód około obrania nowego pasterza między Rzymem i Kapitułą niejake wszczęły się zamieszki. Kapituła bowiem jednego zpomiędzy siebie usiłowała obrać i tę stronę mocno

trzymał Władysław książę. Ojciec też ś. prawa swego, od początku założenia Katedry używanego, trzymał się stale; tak stało się, iż przemógł Rzym, zkaż ten Dyjonizy od Urbana II. na dyjecezyję Poznańską rządcą postanowiony był.

Przy wprowadzeniu do Katedry przyjęty był ze czcią, ale nie z chęcią. Jednakże w dalszym czasie gdy wszystkim podobał się grzecznością a najwięcej dobrym przykładem, całej Kapituły i Polaków osobliwszego doznał kochania, tak dalece, iż szlachta i dystryngwowani imię jego dla swych dzieci przybierali na chrzcie. Biskup ten pełen religiji, życia o zdrożność niepoślakowanego, na ubogich szczodry, umarł na ciężkie bolenie wewnętrzności roku 1106; pochowany w grobie poprzedników swoich.

VIII.

WAWRZYNIEC I. (POLAK).

IMIENIEM i rządzeniem téj dyjecezyi pierwszy z Polaków. Gdy albowiem Kapituła sądziła się być pokrzywdzoną tym, iż biskupi najczęściej z Rzymu téj Katedrze dawani byli, a gniazdowi rodacy do rządu zdolni cudzoziemcom ustępować musieli, z tego powodu Wawrzyńca Polaka, na ów czas proboszcza Katedralnego Poznańskiego, obrali biskupem; a, za przychyleniem się do tego Bolesława Krzywoustego, Marcin arcybiskup Gnieźnieński Wawrzyńca obranego konsekrował i potwierdził.

Biskup ten, jak pisze Długosz, nie urodził się szlachcicem, ale niebrakowanym rozumem polorem, cnót zbiorem, rządu roztropnością, prawdziwe sobie utworzył szlachectwo: albowiem kto szlachectwa nabywa przez prawdziwą zasługę, lepszy jest nad owego, który w dziedzictwie od rodziców wziętego nie utrzymuje przez cnotę; lepsza mojim zdaniem zacnym stać się, aniżeli się urodzić; o cnotę, chcesz-li być szlachcicem, staraj się. Szlachetny z cnót ten biskup pełen lat i świątobliwości umarł r. 1127.

IX.

MARCIN.

HERBU *Doliwa*. Aby swoje prawo w obieraniu biskupa przepisem i praktyką utwierdziła Kapituła, po śmierci Wawrzyńca zaraz naznaczyła dzień bliski elekcyji nowego pasterza: i w terminie naznaczonym obrany był do rządu Marcin dziekan Poznański, którego Jakób ze Znina arcybiskup Gnieźnieński potwierdził i konsekrował w Łęczycy. Cnota i nauka, któremi między kanonikami celował, na ten stopień go wyniosły. Rządził lat 20; umarł r. 1147.

X.

BOGUFAŁ I.

HERBU *Poraj*. Z kustosza Poznańskiego zgodnym duchowieństwa głosem obrany. W początku przeciwnego sobie miał Bolesława Kędzierzawego, który na ów czas, po wygnaniu Władysława, rządy królestwa trzymał. Lecz gdy się w nim odkrył dobry charakter męża, na obranego przyzwolił Bolesław. Potwierdzony jest od arcybiskupa Gnieźnieńskiego i konsekrowany w Zninie. Cnotami sławny, szczodrocią na ubogich zalecony, lecz zawsze słabego był zdrowia; a starością uciążony umarł roku 1150. Rządził lat 2 i miesięcy 6.

XI.

PIANO (WŁOCH).

HERBU *Trzy-Lilije*. Gdy się duchowieństwo Poznańskie w obieraniu następcy na dwie rozdzieliło strony, jedna Tomasza, druga Filipa, kanoników Poznańskich trzymając, aby więc to rozdwojenie umysłów jakiej szkody i niebezpieczeństwa nie przyniosło dyjecezyji, wziął Rzym ztąd okazyją wrócić się do używania prawa swego. Eugenijusz III. samowładną wolą odrzuciwszy obudwóch Piana szlachetnie urodzonego we Włoszech (na ów czas pałacu i dekretów sekretarza) Poznańskięj naznaczył Katedrze, którego kar-

dynał Ostyjeński konsekrował. Przybycie jego do Polski nie kontentowało Bolesława; jednak ten-że biskup posesyję swęj stolicy łatwo otrzymał, którą tylko rok 1 i 6 miesięcy rządził. Umarł r. 1151.

XII.

STEFAN DOBROGOST.

HERBU *Rolicz*. Ażeby stolica prędką śmiercią Piana biskupa Hosierocona nie dostała się pod rząd cudzoziemcy, Stefan z Poznańskiego kanonika od Kapituły, przy pozostałym niektórych uporze, obrany jest, i, gdy wkrótce owi, którzy co-przedtém przeciwni byli, na obranego podpisali się chętnie, na ów czas dopiero za interesowaniem się usilnym Mieczysława, Wielkopolskiego książęcia, od arcybiskupa Gnieźnieńskiego potwierdzony i w Kaliszu konsekrowany jest. Rządził dyjecezyją lat 5. Paraliżem dotknięty życie w nieśmiertelne zamienił r. 1156.

XIII.

RADWAN.

HERBU *Szreniawa*. Od Kapituły zgodnymi głosami z scholastyka Poznańskiego obrany biskupem, którego Janisław arcybiskup potwierdził i konsekrował w Uniejowie. Ten na Kawalerów-Jerozolimskich ś. Jana miał być bardzo szczodroblivy, i im niektóre dziesięciny do stołu biskupiego należące dał, darował ^{a)}. Sprawując chwalebnie dyjecezyją lat 8, umarł r. 1164; pochowany w Katedrze Poznańskiej.

XIV.

BERNARD.

HERBU *Syrokomla*. Z kanonika Poznańskiego—a Długosz pisze, że z Opata Trzemeszeńskiego—biskupem obrany ^{b)}. Mąż był osobliwszėj pokory i rozmaitych cnót ale sprawiedliwości największy

a) Długossus lib. 5. b) ibidem.

miłośnik. Ten przeczuwając blisko następujący koniec swego życia, do mężnie przyjęcia go aby się przygotował, przeniósł się do Trzemeszna, gdzie na ręku tamtejszego zgromadzenia kapłanów w ręce Bogu duszę oddał r. 1175; pogrzebiony w Katedrze Poznańskiej.

XV.

ŚWIĘTOSŁAW.

HERBU *Jastrzębiec*. Tego dojrzała cnota i wiek uczynił godnym biskupiej dostojności. Od arcybiskupa Gnieźnieńskiego konsekrowany. Jednego roku biskup umarł r. 1176; leży w Poznaniu.

XVI.

GERWARD.

HERBU *Leszczyc*. Pierwszego dnia Maja wolnym głosem z kustosza Poznańskiego obrany biskupem, od Piotra III arcybiskupa konsekrowany. Mąż czynów pobożnych zaletą sławny. Klasztor Miechowski, dopiero w ten czas z fundamentów wzrastający, wsparł dobrodziejstw pomocą. Jednorocznego rządu biskup, powietrzem morowym ruszony, umarł r. 1177.

XVII.

ARNOLD.

HERBU *Dołęga*. Tego obranie niektórych ambicyja a między kanonikami i duchowieństwem wszczęta niezgoda zamieszała; uczciwość jednak i zasługi męża przemogły tyle w sercach nienawistnych, iż dla Arnolda ustąpili pretendowanego biskupstwa. Porządnie więc obrany, łatwo od arcybiskupa Gnieźnieńskiego natenczas Piotra potwierdzony i konsekrowany. Blisko lat 9 pasterską czułością rządził Kościołem. Umarł r. 1186 dnia 15 Stycznia; pogrzebiony w Poznańskiej Katedrze.

XVIII.

MROKOTA.

HERBU *Korab'*. Z kustosza Poznańskiego od Kapituły obrany, od Władysława arcybiskupa konsekrowany. Gdy lat dziesięć dobrze sprawował urząd biskupi, wielką-chorobą znędniony, świętobliwie spoczął r. 1196.

XIX.

FILIP.

HERBU *Wieniawa*. Cherubina kasztelana Łędzkiego brat, familiji Persteinów pokrewny. W dzień narodzin Matki-Boskiej na biskupa konsekrowany, według historyji Długosza. Mąż skromny, łagodny i w przeciwnościach nader cierpliwy. Po trzynasto-letnim rządzeniu, febrą skolatany r. 1209 do domu wieczności z podróży wyszedł. Ciało zwłoki kamień grobowy w Poznańskiej Katedrze przycisnął.

XX.

PAWEŁ I.

HERBU *Grzymała*. Z kanonika biskupem uczyniony, jak pisze Długosz ^{e)}. Ten Borzywoja (familiją i bogactwami znacznego, gdy dobrom kościelnym szkodził) aby więcej nie chciał być przykrym, często łagodnie napominał; lecz, gdy napomnienia ojcowskie nie skutkowały, zuchwałego mieczem kary kościelnej ze społeczności wiernych, jako członek niezdrowy, odciał. Zmyślonęj poprawy dał asekuracyją Borzywój i do ugodzenia się zaprosił biskupa do miasteczka Szremu; dokąd Paweł z swemi kanonikami i dworzanami przyspieszył na czas — i mile był przyjęty. Lecz potem Borzywój złamawszy narodów i gościnne prawa, kazał biskupa wziąć pod straż i w więzieniu trzymać, pomimo puściwszy zażalenia czynione na siebie od kanoników. Wkrótce przecież dostał się na wolność

e) Długossius Hist. Polon.

biskup i Borzywoja powtórzeniem klątwy kościelnej wyrzucił z wolności synów Kościoła. Wiarołomca i bezbożny nie uszedł drugiej kary swego występku: albowiem od Władysława księcia Wielkopolskiego w tym-że mieście złapany i zabity jest ⁴⁾. Od tego księcia wiele dóbr dla kościoła i biskupów otrzymał Paweł, a mianowicie Sulków (który się dziś Krobią zowie) wieczystym nabył prawem. OO. Dominikanom na przedmieściu Poznańskim, zwanym Śródka, klasztor wybudował i dochodami opatrzył. Umarł r. 1242 dnia 31 Marca.

XXI.

BOGUFAŁ II.

HERBU *Poraj*. Z kantora Poznańskiego, kanonika Krakowskiego obrany. Gdy jeszcze nie miał święceń-większych od Fulkona arcybiskupa Gnieźnieńskiego, według stopniów kościelnych, poświęcony kapłanem; a w dzień ś. Wawrzyńca w Gnieźnie na biskupa konsekrowany. Wiele przysłużył się dobru kościelnemu, albowiem w długu dziewięćdziesiąt grzywien srebra—zaległym u Siemowity księcia Mazowieckiego—wzjął natomiast, i przyłączył do dóbr biskupich, wieś Kozłów, która do dziś nazywa się Kozłów-biskupi, dla różnicy drugiego Kozłowa-szlacheckiego. Chór stary zdemolijowawszy w Katedrze Poznańskiej, daleko kształtniejszy nowy z fundamentu wystawił. Za jego pozwoleniem Przemysław książę Wielkopolski przeniósł OO. Dominikanów z przedmieścia Poznańskiego, zwanego Śródka, do Poznania i osadził ich zgromadzenie przy kościele ś. Gotarda; biskupowi zaś ustąpił książę *Jus patronatus* przy kościele ś. Wojciecha, do którego parafija ś. Gotarda przeniesiona jest.

Mąż ten był uczony i nauki kochający. Testamentem woli swojej zlecił bibliotekę kościołowi Poznańskiemu. Umarł w biskupiej wsi Solcu; pochowany w Poznaniu r. 1253.

d) Ibidem.

XXII.

PIOTR I.

HERBU *Prawdzie*. Po niewypowiedzianych sprzeczkach między Rzymem a Kapitułą Poznańską, po ułatwionych przeciwnych zapędach między samymi-ż kanonikami, Oppizo, opat Messański, nuncyusz Apostolski, oboją stronę sprowadził do Wrocławia, i, zważywszy całej rzeczy osnowę, Piotra obranego powagą Stolicy Apostolskiej, potwierdził. Konsekrowany jest od Fulkona we wsi Biskupim-Kozłowie. Rządził dyjecezyją rok jeden i miesiące dwa. Krótki czas nadgrodził dojrzałą cnotą. Umarł paraliżem ruszony r. 1254 dnia 9 Maja. Pogrzebiony, czeka powszechnego zmartwychwstania w Poznaniu.

XXIII.

BOGUFAL III.

HERBU *Poraj*. Od duchowieństwa Poznańskiego dnia 15 Czerwca z proboszcza Gnieźnieńskiego, kanonika Poznańskiego na stolicę Katedralną obrany. Jego obranie w Kurzelowie potwierdził Fulko arcybiskup, a w następującym roku 1255 w kościele klasztoru Łędzkiego w przytomności Tomasza Wrocławskiego, Michała Kujawskiego, Andrzeja Płockiego i Henryka Chelmińskiego, biskupów, konsekrował. Żył w Katedrze lat 10. Życie przestał w Czeremny r. 1264; pochowany w Poznaniu.

XXIV.

FALANTA.

HERBU *Prus*. O tym krótka powieść ztąd się poczyną: po Bogufalu Piotr albo Pietrzyk ze Skoczowa, proboszcz Poznański, familiji *Abdanków*, obrany był na to-ż biskupstwo, na które, od Jana II. arcybiskupa Gnieźnieńskiego, na ów czas w Zninie, żądał potwierdzenia; Jan, wyrzuciwszy mu na oczy prostotę jego i nieumiejętność prawa kanonicznego, potwierdzenie zwłóknął, a to uczynił (jak

pisze Długosz) umyślnie dla dogodzenia Bolesławowi książęciu i Jolancie żonie jego, którzy na tę-ż stolicę promowali Falantę, dziekana Gnieźnieńskiego. Tymczasem obrany Piotr, czyli radą Bolesława książęcia i Jana arcybiskupa, czyli bojaźnią jakiego zamieszania, dobrowolnie ustąpił prawa elekcji swojej na stronę Falanty. Rzecz ta nie zdała się Kapitulę, więc nową stanowią elekcję i obierają innego; lecz Jan arcybiskup drugiemu obranemu nie chciał dać potwierdzenia. Sprawa cała jest zanesiona do Rzymu przez apellację do najwyższej Stolicy. Atoli arcybiskup, mimo względu na jedną i drugą apellację, i owszem Benedykta wikaryjusza Poznańskiego od kanoników posłanego z przeszkodą — aby nie był konsekrowany Falanta — ubić kazawszy, w kościele Pyzdrskim Falantę konsekrował. Konsekrowany wkrótce od Klemensa IV. z biskupstwa złożony jest; o czém niżej.

XXV.

MIKOŁAJ I.

HERBU *Lis*. Wojewody Krakowskiego imieniem Mikołaja syn, Fulkona arcybiskupa Gnieźnieńskiego wnuk.

O pokrzywdzenie prawa swego przez konsekrację Falanty Kapituła Poznańska zniosła skargę do Rzymu, dokąd przez Tomasza Wrocławskiego biskupa Falanta pozwany jest. I stanął do sprawy, a oraz dokumenta prowizji swojej, z konsensu Bolesława książęcia, Klemensowi IV pokazał, prosząc o ich od Stolicy Apostolskiej potwierdzenie. Klemens papież, złożywszy z kardynałami konsystorz i z gruntu rzecz wyrozumiawszy, Falantę z biskupstwa złożył, a na jego miejsce tego Mikołaja, imienia i cnoty godnością znakomitego, z scholastyka Krakowskiego, na stolicę Poznańską wysadził. Konsekrowany jest w Witembergu, gdzie z prośbą do papieża o kanonizację ś. Jadwigi księżny Polskiej znajdował się posłem. Rządził dyjecezyją lat 9. Życie dobrze regulowane pobożnie skończył r. 1273. Ciała prochy leżą w Poznaniu.

XXVI.

JAN I. WYSKOWIEC.

HERBU *Łodzia*. Tego sama cnota i zasługi wyniosły na honor. Kanonicy jednostajnymi go głosy wykrzykli. Książęta Bolesław Kaliski i Przemysław Poznański danym zezwoleniem pochwalili. Filip atoli arcybiskup Gnieźnieński, z swoim potwierdzeniem nie-co spóźnił się, iż też on sam na swoją arcybiskupią dostojność jeszcze nie otrzymał był z Rzymu potwierdzenia. Rządził kościołem blisko lat 11. Losowi śmiertelnemu popadł r. 1286.

XXVII.

JAN II. GIERBISZ.

HERBU *Nalecz*. Przez wota sekretne obrany, od Jakóba Swinki arcybiskupa w kościele klasztoru Łędzkiego biskupem konsekrowany jest. Ten w utrzymywaniu całości praw kościoła był mniej dbały; przez jego bowiem nieczułą baczność probostwo Santoczeńskie zpod władzy biskupów Poznańskich oderwane przez Ottona długiego a Kapitulę kościoła Soldyńskiego dane. Umarł roku 1298.

XXVIII.

ANDRZÉJ I. SYMONOWICZ.

HERBU *Zaremba*. Szymona, od którego nazwisko wziął, kasztelan Kruszwickiego syn. Pierwszy z biskupów Poznańskich w swoim kościele Katedralnym, od Jakóba Swinki konsekrowany. Mąż umysłu nieustraszonego: Władysława Łokietka o złe jego i żołnierzy jego życie z społeczności Kościoła wyrzucił. Wacława króla Czeskiego, na miejsce wygnanego z Polski Łokietka, w Gnieźnie królem Polskim ogłoszonego, Jakób Swinka arcybiskup z Andrzejem Poznańskim, z Wisławem Kujawskim i z Janem Wrocławskim, biskupami, koronował. Usilnie u Stolicy Apostolskiej starał się o przywrócenie do swego biskupstwa oderwanego Santoczeńskiego

probostwa; ale, iż to się naówczas nie stało, śmierć jego przeszkodziła, która go z pomiędzy żyjących wzięła r. 1311.

XXIX.

DOMARAT.

HERBU *Grzymała*. Z dziekana Poznańskiego zgodnymi głasy obrany; od Jakóba Swinki konsekrowany. Dziewięcioletniego rządu biskup, ustawicznie chorujący, z łóżka boleści przeniósł się do śmiertelnej trumny dnia 12 Marca r. 1320. Honor pogrzebu dany ciału w Poznaniu.

XXX.

JAN III.

HERBU *Doliwa*. Niezgodne umysły kanoników, iż z nich wielu pocięli się do stopnia biskupiego, zamieszały elekcję; lecz pomiarkowawszy się na tego Jana wszyscy zezwolili. Był-to człowiek pełen wielkiej ludzkości, której granice czasem przestępował tak, iż nie szczodry ale wcale rozrzutny stawał się. Przeto też nie inaczej, tylko długami zaciągniętymi obciążony umarł r. 1335.

XXXI.

JAN IV. Z KEMPY.

HERBU *Łódzia*. Biskup jako nauki tak i pobożności równy. Na honor Bogarodziei Panny o Wniebowzięciu *prozę*, która się zaczyna **Salve salutis janua**, o oczyszczeniu *prozę* która się zaczyna **Benedicta**, i o Ś. Wojciechu, która się zaczyna **Lux clarescit in via**, wierszem łacińskim napisał. Był sławny himnopisz, którego także złożone wierszem pieśni na honor śś. Piotra i Pawła apostołów czytali kapłani. Ręką szczodry, sercem pocziwy, życiem pobożny, ciałem śmiertelny; oddał duszę nieśmiertelności roku 1346.

XXXII.

WOJCIECH I. PAŁUKA.

ZFAMILIJI *Toporczyków*. Obrany potwierdzenia długo czekać musiał; dla czego zaś? nie wspomina historyk. Lat 7 sprawował dyjecezyji rząd, z którego cnotą okraszonego wyzuł się nakazem zesłanej od Boga śmierci r. 1355.

XXXIII.

JAN V.

HERBU *Doliwa*. Z proboszcza Poznańskiego obranego Jarosław Harcybiskup Gnieźnieński potwierdził i konsekrował. Biskup ten wielkiego usiłowania i pracy. Albowiem, gdy wielu lat złym zwyczajem utwierdzono było, iż Siemowit książę Mazowiecki i inni panowie z nowych osad i ich gatunków nie zwykli biskupom Poznańskim dawać czyli płacić dziesięcin, pozwał biskup Siemowita o te-ż dziesięciny przed sąd króla Kazimierza, który sprawiedliwym rozsądkiem, uznawszy słuszność strony biskupiej, wydał w mieście Raciażu dobry dla kościoła dekret r. 1358. Wiele innych wsiów już w darze ofiarowanych, już za pieniądze kupionych, przywłaszczył kościołowi. Miasteczko Dolsko fundował. Pracy i zasług pełen, dnia 14. Lutego r. 1374, zaskórną w ciele wodą obkoczony, umarł. Leży w Poznaniu.

XXXIV.

MIKOŁAJ II. Z KÓRNIKA.

HERBU *Łódzia*. Od większej liczby kanoników obrany; zabrakowane zaś innych i niedane zezwolenia zastąpił fawor Grzegorza XI, od którego w Awenionie potwierdzony i konsekrowany jest. Zkąd powróciwszy do Ojczyzny, od całej dyjecezyji wdzięcznie przyjęty jest. Wiele dla kościoła czynił, więcej czynić myślił, a-toli jego myśli śmierć bezskuteczne uczyniła. Ciężki ból gardła i wrzód, gdy mu języka moc odebrał, odebrał mu i życie w Ciężyniu r. 1382, dnia 8 Marca.

MIKOŁAJ III.

HERBU *Nałęcz*. Jako w obraniu swoim wszystkich jednomyślnie serce życzenia odebrał, tak w porządku do potwierdzenia jedynęj zawziętego w Ludwiku umysłu doznał przeszkody; bo, chociaż od Jana IV. arcybiskupa Gnieźnieńskiego otrzymał potwierdzenie, przecież Ludwik król Jana Kropidlę (Władysława księcia Opolskiego wnuka) mocną promocyją dźwigał na stolicę Poznańską i u Urbana VI nieustanną instancyją tego-ż wspierał. Udał się w Węgrzech do Budy Mikołaj, lecz, do widzenia się z królem ledwo dnia trzeciego przypuszczony, przeciwną swoim chęciom wziął odpowiedź. Przeto udał się do Rzymu, ale znowu w Tarwizie przez subordynacyję Ludwika przytrzymany został a nareszcie i puszczone z niesmakiem; gdy tymczasem papież, na instancyję Ludwika króla i Władysława księcia, Janowi Kropidle oddał rząd Poznańskiej dyjecezyji dnia 9. Czerwca r. 1382. A tak Mikołaj porządnie obrany, potędze Ludwika króla, książąt Opolskich ambicyji a nakoniec rozrządzeniu Rzymskiemu ustąpić musiał.

JAN VI. KROPIDŁO.

ZKSIĄŻĄT Opolskich. Ten-to jest, który, nie cnotom i zasługom lecz krwi i urodzeniu swemu ksiąźcemu wysokie stopnie honorów być powinno mniemając, na najwyższe w Polsce piął się Katedry. Jakoż na Poznańską wstąpił, dany od Urbana VI r. 1382. W tej dyjecezyji, co-by godnego pamięci uczynił, nie można z dziejopisów dowiedzieć się. A nie kontentując się Poznańską, od tego-ż Urbana miał sobie ofiarowaną Katedrę Kujawską po rezygnacyji Trajana w r. 1383. Lecz i tu nie dosyć, bo też, na arcybiskupią po śmierci Bodzanty zamierzając godność, wysokie do niej obracał kroki, tym-samym w pogardzie zostawił Kujawską Katedrę. Ale Bóg uniażając myśl wyniosłą, ani mu Gnieźnieńskiej ani Kujawskiej nie pozwolił infuły; dla-czego, postradawszy obie, szczupłą w Po-

meraniji Katedrą Kamieńską kontentować się musiał. Aż dopiero gdy Bernard i Bolesław książęta Opolscy do króla Jagielly swoje za Janem zanieśli prośby, z Kamieńskiej do Kujawskiej Katedry powrócony Kropidło roku 1404. Na zgromadzonym od Jana XXIII koncylium Konstancyeńskim, był ten biskup z Mikołajem Trąbą arcybiskupem Gnieźnieńskim i innymi biskupami Polskimi. Żył na sprawowaniu dyjecezyi Kujawskiej lat 17. Umarł r. 1421 żalem skruszony przed śmiercią. Pochowany w Opolu, w kościele OO. Dominikanów.

XXXVII.

DOBROGOST NOWODWORSKI.

HERBU *Nalecz*. W Padewskiej akademiji prawa doktor, kantor Gnieźnieński, dziekan Krakowski, kanonik Poznański, od Ludwika króla zalecony Urbanowi VI; konsekrowany w Neapolu; na katedrę Poznańską porządnie wstąpił, którą sprawował lat 10. Widząc Jagiełło król obrót i dzielność w czynności tego męża, uczynił go posłem do Bonifacego IX, aby prosił o uwolnienie od kar kościelnych, które był wymógł na kraj wyniosły Jan Kropidło. Sprawił to dobrze Dobrogost; nadto wyrobił u Stolicy Apostolskiej erekcyję na fundowanie biskupstwa Wileńskiego i Żmudzkiego. Nakoniec powróciwszy z Rzymu do Polski, Archikatedry Gnieźnieńskiej przywitany godnością. Pelen zasług umarł roku 1402.

XXXVIII.

MIKOŁAJ IV KUROWSKI.

HERBU *Szreniawa*. Dziecinność dobrze edukowana a umysłu wspaniałość, to jest nasiono przyszłych w mężu znakomitych przymiotów. Taki był ten Kurowski: z edukowanego dziecka stały w statku kawaler; z świeckiego kawalera ksiądz, potem dziekan krakowski, kantor Gnieźnieński (jeszcze za promocyją Jadwigi królowej kanclerz wielki Koronny) potem biskup konsekrowany Poznański —; jeszcze na Kujawską, z Kujawskiej na Archikatedrę

Gnieźnieńską przeniesiony. Godnym stał się, aby, gdy król Jagiełło wojska przeciw Krzyżakom sam wyprowadził w pole, Mikołaj zdany sobie rząd królestwa trzymał. Umarł w drodze zachodzący Jagielonowi z powinszowaniem otrzymanego z Krzyżaków zwycięztwa r. 1411. Rządził Katedrą Poznańską lat 4, Kujawską 2, Gnieźnieńską 2.

XXXIX.

WOJCIECH II. JASTRZEMBECKI.

HERBU *Jastrzębiec*. Najprzód był dziekanem Krakowskim i proboszczem Poznańskim; potem, po wstępie Kurowskiego na Kujawskie, on Poznańskie wjął biskupstwo. W Beszowie, gdzie szkoły traktował, wybudował kościół i klasztor XX. Paulinów; w Warszawie kollegiatę ś. Jana. Siedział na biskupstwie Poznańskim lat 14. będąc oraz kanclerzem Koronnym; a potem przez respekt Władysława króla, z pozwoleniem Jana XXIII papieża, na biskupstwo Krakowskie przeniesiony. Wielką w innych czynnościach ma przyznaną chwałę; jedną tylko zaciągnął na siebie plamę wyniosłości, iż z pokrzywdzeniem innych starał się o wyższe infuły. Siedział w Katedrze Krakowskiej lat 11, z kąd przeniesiony na Archikatedrę Gnieźnieńską; tam po upłynionych lat 14. umarł r. 1436.

XL.

PIOTR II. WYSZ RADOLIŃSKI.

HERBU *Brog*. Z kanclerza Koronnego a proboszcza Katedralnego Kujawskiego na urząd biskupi w Katedrze Krakowskiej od Władysława króla i Jadwigi królowej za potwierdzeniem Bonifacego IX wyniesiony r. 1392. Jakim był zaszczytem duchowieństwa, jałmużnikiem dla ubogich, przykładnym dla wszystkich, nabożnym do Boga i Świętych, dosyć z tego poznać: Że on Ziemię Świętą i grób Chrystusów odwiedzał. On na dwóch koncyljach Seneńskim i Pizańskim Polskiego duchowieństwa honor piastował. Wiele dziesięcin kościołom i wikaryjom Krakowskim ponadawał.

Kościół parafialny w Woli-Witowskiej wystawił. Kielich złoty i wiele bogatych aparatów kościółowi Katedralnemu Krakowskiemu darował; kościół ś. Maryi Magdaleny wyfundował i collegijum Jurydycznemu oddał; także inny kościół XX. Karmelitom na Piasku wybudował: Zgolił wiele dobrego uczynił. Ale Bóg, który ulubionych sobie krzyżem zmartwienia zwykł koronować, dopuścił, że dla ambicyji pragnącego tej Katedry Jastrzembeckiego po lat 20. z biskupstwa Krakowskiego na Poznańskie przenieść się musiał. Tymczasem gdy Piotr Wysz, swój oplakując los, zachorował w Ciężniu, dobrach biskupstwa Poznańskiego, chorego odwiedził Jagiełło król (który go z Krakowskiej był oddalił Katedry) i, klękawszy przy łóżku, winę swoją wyznawał, prosząc o odpuszczenie jój; i łatwo odpuścił królowi, lecz Jastrzembeckiego na sąd Boski z sobą powoływał. Żył w Katedrze Poznańskiej lat 2. umarł r. 1414. pochowany w Poznaniu.

XLI.

ANDRZÉJ II. LASKARY GOSŁAWICKI.

HERBU *Godziemba*. Z ojca Laskarego i matki Doroty urodzony; od dzieciństwa rósł na męża wielkiej nadziei. W wielkich interesach zażywany, nie mniej dzielnie jak i szczęśliwie one odbywał. Dziekanem Krakowskim bywszy wysłany był z innymi do Budy we Węgrzech, gdzie gdy u Zygmunta króla Rzymskiego i Węgierskiego przeciwko Krzyżakom rzecz przekładał, nieprzytomnego w Polscece jednostajnym głosem na biskupa Poznańskiego obrał. Powróciwszy z Węgier na concylium Konstancyjskie z innymi posłami pojechał, i tam, od Marcina V papieża potwierdzenie otrzymawszy, konsekrowany został. Wymowę męża i powagę mowy na takim uniwersalnym kościoła zgromadzeniu admirowali zgromadzeni ojcowie, i z ambony mówiącego słuchać z serca sobie życzili: bo co tylko kilkoro słów wyrzekł, już-ci plaus czynili ludzie, a im więcej mówił, tym więcej zaostrzała się chęć w słuchających. Zamilowawszy się w świętej osobności, aby z samym Bogiem obcował, umyślił, opuściwszy dyjecezyję, zakonne w klasztorze Meliceń-

skim w Austryji obrać sobie życie; lecz ani Władysław król takiego senatora, ani Marcin papież takiego biskupa puścić za granicę nie chciał. Posłuszny rządził dyjecezyją ze staraniem pasterskim. Nakoniec r. 1426. dnia 25 Sierpnia w dobrach swoich, Gosławicach, śś. sakramentami opatrzony, umarł świętobliwie; pogrzebiony w Poznaniu.

XLII.

MIROŚLAW Z BRUDZEWA.

HERBU *Nalecz*. Z ojca Kieleczona, z matki Elżbiety urodzony. Po śmierci Andrzeja, gdy się na elekcją do Kapitularza zeszli kanonicy w dzień naznaczony, Władysław król przez swych posłów podał kandydata na biskupstwo Stanisława Ciolka, kantora Krakowskiego, podkanclerzego Koronnego. Kanonicy, aby ich czynności elekeyonalnej nie zwałiliła przemoc, elekcji akt zerwali; lecz gdy posłowie królewscy usilnym a natrętnym naleganiem przykrzyć się nie przestawali, więc na obranie Stanisława zezwolili.

Tym czasem Marcin V papież Mirosławowi proboszczowi Gnieźnieńskiemu, kanonikowi Poznańskiemu, dataryuszowi swemu w Rzymie będącemu, biskupstwo Poznańskie ofiarował, ji zaraz konsekrowany został; lecz przez mocne sprzeciwienie się Władysława do posesycji Katedry przyjść nie mógł. Dla-czego rok prawie cały między Władysławem i Marcinem sprzeczka trwała, gdy papież Stanisława potwierdzić, a król Mirosława potwierzonego przypuścić nie chciał. Aż śmierć Mirosława koniec uczyniła kłótniom. Umarł w Rzymie r. 1427.; pochowany w kościele Panny-Maryji.

XLIII.

STANISŁAW I.

HERBU *Ciołek*. Z familiji *Witeliuszów*. Stanisława z Ostrołęki wojewody Mazowieckiego syn. Gdy kłótnia o biskupstwo Poznańskie śmiercią Mirosława zaspokoiła się, król Władysław przedsięwzięte dzieło zamysłów do skutku przyprowadził i potwierdzenie

Stanisława u Marcina V. łatwo otrzymał. Przeto r. 1428. dnia 29 Sierpnia w przytomności Władysława króla, w Nowym-Mieście, w kościele XX. Franciszkanów, od Zbigniewa Krakowskiego biskupa konsekrowany jest. Wkrótce od tegoż monarchy wyprawiony posłem na koncylium Bazylijeńskie z chwałą narodu Polskiego poselstwo sprawił. Wróciwszy do ojczyzny Abrahama Zbąskiego, iż w mieście swoim Zbąszynie Hussytom sprzyjał i kacermistrzom husytyckim szerzyć się pod swoją protekcyą dozwalał, wprzód łagodnie napomnionego, z uczestnictwa Kościoła wykłął. Na taki przestrach trzeba było Zbąskiemu do lepszego obrócić się rozmysłu lecz człowiek ten nie mogąc sobie na dobre poradzić, z zasadzek na biskupa złośliwą układa czatę; której aby się ustrzegł Stanisław, ujechał do Krakowa, zachowując się w ukryciu. Umarł roku 1438; w Katedrze Poznańskiej pogrzebiony, gdzie liczną księżką danych napelniał biblijotekę a bazylikę kosztownym sprzętem opatrzył.

Długosz temu biskupowi jedną przypisuje naganność: że w rozdawaniu kościelnych beneficyjów był prędki, bez zastanowienia się, i komukolwiek bez wyprowadzenia o dobrym życiu świadectwa, bez wzięcia próby jego umiejętności i talentów, zwykł prelatury, kanonije i plebanije dawać.

XLIV.

ANDRZÉJ III. Z BUNINA OPALIŃSKI.

HERBU *Łodzia*. Ze starodawnéj familiji bogactwami, honorami, zasługami nie tylko w Polsce lecz i w innych Królestwach sławnéj pochodzi. Urodzony z Mikołaja i Małgorzaty rodziców. Z powołania Boskiego poświęcony kapłan, potym kanonik Poznański, kantor Łęczycki, królestwa sekretarz. Acz od niektórych tylko kanoników obrany i-to przeciwko chęciom Władysława Jagiellończyka, promowującego na tę-ż stolicę Mikołaja Lasockiego, Andrzej od Eugenijusza IV papieża potwierdzony jest a od Wincentego arcybiskupa Gnieźnieńskiego w Kaliszu konsekrowany.

Zaprawdę takiego naówczas potrzeba było biskupa Kościołowi, któryby za religiją i ojczyznę mężnie walczył. Gdy Zbąski ów od

poprzednika Stanisława z Kościoła wykłęty, zuchwalszym stawszy się, siedmiu kacermistrzom sekty Hussytów z Czech do Zbąszyna sprowadzonym błędy rozsiewać pozwolił, zabolalo na to gorliwego biskupa serce; posyła łagodne napomnienie, prosząc go, aby zawziętą imprezę hamującym okiełznał wędzidłem. Nic to nie pomogło: z napomnienia gorszy, zakłada Zbąski djabelską misyję, rozsyłając na około po wsiach Hussytów ku opowiadaniu prostym błędów, aby się do nich kupili. Biskup zaś, aby z samego korzenia wyrwał kąkół—radą i żołnierskiego rynsztunku przygotowaniem łączy się z Piotrem kasztelanem Gnieźnieńskim, stryjem, z Piotrem, Wojciechem swymi wnukami—dziewięćset prowadzi żołnierzy i, uderzwszy śmiało na miasto, ono-ż w koło otoczył, kacermistrzów Hussyckiej sekty złapanych pięciu pojmał (bo dwóch zasłoniętych cieniem nocy uciekło) i onych na spalenie wśród rynku Poznańskiego oddał. [O tym pisze Długosz. ^{e)}]

Nieoszczędzoną był szczodroblivości ku Bogu i kościołom. On bowiem kolegiatę Panny-Maryji w Poznaniu erygował. Pałac wygodnemu mieszkaniu biskupom Poznańskim, jeden w Poznaniu, w Krobi drugi wymurował. Kościoły parafijalne: w Dolsku, w Krobi w Kozłowie, w Śmiglu, w Bninie, w mieście Borku i pod Warszawą we Zbikowie założył, postawił i należycie uposażył. Lat 40 i kilka miesięcy téj dyjecezyji żył biskupem a w każdym roku jakoby roczną daninę, kielich srebrny, temu dawał kościołowi, którego większą szczupłość w dochodach być wiedział. Kościołowi Katedralnemu dwa szczerozłote kielichy ofiarował. — Umarł od wszystkich z żalu oplakany r. 1479. dnia 5 Stycznia. Pogrzebiony w kaplicy ś. Andrzeja w grobie od siebie za życia zgotowanym.

XLV.

URYJEL GÓRKA.

HERBU Łódzia. Familiji hrabiów z Górki potomek, Łukasza Wojewody Poznańskiego i Beatryki z Szamotuł kasztelanki Poznańskiej rodziców syn. Zacność urodzenia, wspaniałością duszy i cnót blaskiem, świetniejszą uczynił. Ten Gnieźnieńskim i Poznań-

e) libro 2.

skim proboszczem i kanonikiem Krakowskim a kanclerzem Koronnym będąc, osierociałej po śmierci Andrzeja dyjecezyji najprzód był uczyniony administratorem; a potem Kapituła, upatrując kogoby podobnego obrać Andrzejowi, tegoż Uryjela obrała. Od Syxtusa IV papieża potwierdzony r. 1479 dnia 27 Maja. Od Jakóba Sienieńskiego metropolity Gnieźnieńskiego konsekrowany w Katedrze Poznańskiej.

Biskup jak wielkiego majątku dziedzic, tak dla ubogich szczodry ojciec. Fryderykowi książęciu krwi królewskiej, gdy się ten z powołania udał do stanu duchownego, dał poświęcenie kapłańskie a dalej i pallijusz arcybiskupi ze Rzymu dany na niego-ż włożył. Umarł roku 1498 dnia 24 Stycznia w swojej Katedrze pochowany.

XLVI.

JAN VI. LUBRAŃSKI.

HERBU *Godziemba*. Z proboszcza Poznańskiego, za usiłowaniem Fryderyka książęcia kardynała na biskupstwo Płockie podwyższony. Rok jeden tamieczną dyjecezyją rządziwszy, na Poznańską zaproszony, po śmierci Uryjela wakującą stolicę objął roku 1499.

W Brześciu-Litewskim z arcybiskupem Lwowskim Boryszewem Aleksandra królem Polskim nominował. Senator ojczyznę kochający, którą w trudnych okolicznościach zdrową radą wspierał. W urzędzie też biskupa niemniej czuły. Kościół Katedralny z wierzchu miedzią pokrył; wewnątrz aparatem perlami wysadzonym ubogacił. Akademią dla ćwiczenia młodzieży w Poznaniu fundował i prawom Krakowskiej poddał. Kościół ś. Stanisława bł. m. wymurował. Także w mieście Kazimirzu kościół i klasztor od siebie wymurowany XX. Bernardynom oddał. W dyjecezyji wiele kościołów zreparował i sprzętami opatrzył. Wiecznej pamiątki godzien ten biskup umarł w mieście Buk r. 1520. Złożony między umarłych leży w Poznaniu.

PIOTR III. TOMICKI.

HERBU *Łódzia*. Mikołaja chorążego Poznańskiego i Anny z Szamotuł rodziców syn. Z młodości w Gnieźnie, potem w Lipsku, naostatek w Krakowie umiejętności nabywał. Zaś do Włoch posłany doktorskim w Rzymie uwieńczony był laurem. U Fryderyka kardynała biskupa w osobliwym był względzie. Do Władysława króla Węgierskiego w r. 1511. w poselstwie wysłany, interes pomyślnie dla Polski sprawił. Zkąd powróciwszy od Zygmunta króla przywitany i na biskupstwo Przemyślskie wysadzony, i wraz urzędem kanclerskim udarowany. Do Maxymilijana cesarza ze Zygmuntem królem jadąc wiele honoru Polsce przyczynił. Dla-czego po śmierci Jana Lubrańskiego biskupem Poznańskim uczyniony a po rezygnacyji Konarskiego i na Krakowskie zaproszony roku 1523. Gdy zaś umarł był ów Jan de Lasko arcybiskup Gnieźnieński, Tomickiego na jego miejsce wzywano; lecz, nie chcąc wyżej postępować, podziękował. Pełen chwalebnych czynów dla kościoła i ojczyzny, umarł — śmiercią świętych, w słowach męki Jezusowej, którą sobie czytać kazał: „Panie w ręce Twoje, oddaję ducha mego“—r. 1537, mając lat wieku swego 71. Siedział w Katedrze Poznańskiej lat 3, a w Krakowskiej lat 13.

JAN VIII. LATALSKI.

HERBU *Prawdzie*. Z sekretarza królestwa, najprzód czterech kościołów Gnieźnieńskiego, Krakowskiego, Poznańskiego i Łęczyckiego razem proboszcz, królowej Bony kanclerz. Potym Poznańskim biskupem uczyniony przez promocyję wspomnionój monarchini, gdzie lat 10, a zaś Krakowskim od Pawła III. na instancję Zygmunta króla, gdzie lat 2 z wszelką ludzkością i przykładnością rządził Katedrą. Na arcybiskupstwo Gnieźnieńskie w roku 1537 przez tegoż Pawła III papieża przeniesiony wkrótce życie zakończył, mając lat wieku swego 77.

JAN IX. KSIĄŻE LITEWSKI.

ZA pomocą Zygmunta I. króla z Wileńskiego na Poznańskie biskupstwo wstąpił w r. 1537; z miasta Kostrzyna uroczysty w asystencyji senatorów i rycerstwa do Katedry wjazd odprawił. Książę wspaniałością umysłu i ciała darami ozdobiony, pobożnością ku Bogu a cnotami biskupa zdobiącymi jaśniał, i dobrego rządu wielką nadzieję uczynił; lecz febrą czwartanną skołatany, zupełnego w Katedrze roku nie dosiedział. Umarł roku 1538.

L.

STANISŁAW II. OLEŚNICKI.

HERBU *Dębno*. Jana podsędka Sandomirskiego syn. Ledwie tylko rok rządził biskupstwem, bo obrany r. 1538 dnia 15 Grudnia (od Jakóba biskupa Płockiego konsekrowany) febrami częstymi wytrzesiony, z słabego wyzuł się ciała r. 1539 dnia 28 Kwietnia. Pochowany w Poznaniu.

II.

SEBASTYAN BRANICKI.

HERBU *Korczak*. Będąc referendarzem Koronnym i biskupem Chełmskim, od Zygmunta I w nagrodę zasług na Poznańską Katedrę podwyższony; r. 1540 dnia 10 Maja publiczny wjazd odprawił. Dobry pasterz, nie mniej cnotami, jako umiejętnością prawa cywilnego i kanonicznego znakomity, kościołowi i Rzeczypospolitej dobrze zasłużony. Jemu przypisował swoje szczęście Jakób Uchański arcybiskup Gnieźnieński, mawiając, iż od Branickiego wziął wydoskonalenie w statucie królestwa i w prawie ojczystym. Rządził dyjecezyją z pochwalną roztropnością lat 4. Podagrą na siłach zmniejszony r. 1544 dnia 6 Maja w mieście Laskorzewie, po przyjęciu śś. sakramentów, życie doczesne w wieczne zamienił. W Katedrze swojej pochowany.

LII.

PAWEŁ II. DUNIN WOLSKI.

HERBU *Łabędź*. Z matki Szydłowieckiej, siostry Krzysztofa Szydłowieckiego kasztelana Krakowskiego i kanclerza Koronnego urodzony. Pojął był za towarzyszkę małżeńskiego życia Wiewiecką z familiji Jastrzębskich pochodzącą damę. Najprzód zaś podkanclerzym, dalej kanclerzem wielkim Koronnym być godnym stał się.

Po śmierci małżonki gdy umysł i chęci skłonił do stanu duchownego, za promocyją króla na biskupią dostojność wyniesiony jest, od Pawła III. papieża potwierdzony (wprzód na kapłana poświęcony a potem na biskupa Poznańskiego konsekrowany w mieście Szrodzie dnia 20 Kwietnia 1545). Mąż nie tak umiejętnością, którą małą miał, jako bardziej dobrocią znaczny. — Paraliżem tknięty i innymi chorobami udręczony, dzień ostatni życia zamknął r. 1546. Pogrzebiony w Poznaniu.

LIII.

BENEDYKT II. IZBIŃSKI.

HERBU *Poraj*. Jeszcze będąc kanonikiem Krakowskim godnym zdał się wybrania od Rzeczypospolitej do poprawienia i lepszemu porządkowi ułożenia praw ojezystych. Wkrótce Gnieźnieńskim i Krakowskim uczyniony kantorem, nakoniec za sprzyjaniem króla Zygmunta najprzód na Kamieniecką a potem po śmierci Pawła na Poznańską wyniesiony Katedrę. Gorliwym był w poskramianiu rozwiążności Luterskiej, która się na ów czas szerzyła. Piastował pasterską funkcyję w téj Katedrze lat 7. Umarł w Ciężyniu r. 1553 Pochowany w Poznaniu w kaplicy XX. Mansyjonarzów.

ANDRZÉJ IV. CZARNKOWSKI.

HERBU *Nalęcz*. Z ojca Macieja kasztelana Bydgoskiego, z matki Opalińskiej, rodziców, wydany na świat. Pierwsze w naukach ćwiczenie odprawiwszy w Polsce, na dalsze większych nabycie przeniósł się do Włoch, gdzie najprzód w akademiji Padewskiej, potem w Bonońskiej retorykę i wyższe szkoły traktował. Powróciwszy do Ojczyzny, na dworze króla Zygmunta aplikujący bawił się dworzanin; potem kapłanem poświęcony, na scholastyka a wkrótce na najpierwszego w Polsce prałata, jaki jest proboszcz Gnieźnieński, promowowanym został.

Tak zaś dzielnym był w ułatwianiu zachodzących interesów, iż do Ferdynanda Rzymskiego króla, także do Izabelli Węgierskiej królowej od Zygmunta on był posłem wysłany. Nie obył się bez niego i August po Zygmuncie I. następca, bo go do Pawła III. papieża i do Karola V. cesarza w poselstwie wyprawił. Zamierzone Monarchów chęci zawsze do szczęśliwego przywiódł skutku.

Ten szczęśliwego jego powodzenia los zachwiał się nieco rozruchem — pod czas sejmu w Krakowie, od sług Andrzeja prałata wszczętym — poruszony. Gdy bowiem słudzy Czarnkowskiego, ujmując się za krzywdę kogoś, kilku studentów akademickich na śmierć zabili, obruszona za to akademija: a najprzód akademicy idą do króla skarżyć nie już na sług ale na X. Czarnkowskiego, jako autora zabójstwa popełnionego. Wysadzony od króla na komisyję biskup Krakowski^{e)} doszedł z ściśle uczynionych inkwizycyj: że Czarnkowski niewinny, tylko sami słudzy; sług też pojmano i do więzienia ku odebraniu kar oddano. Lecz studenci i wszystkie akademiji szkoły o niesprawiedliwy sąd w uwolnieniu Czarnkowskiego mając podejrzenie, buntują się, akademiją porzucając i z miasta hurmem wychodząc. Na ten rozruch gdy trafunkiem nadjeżdża Tarnowski kasztelan Krakowski, mocną wymowy siłą zawzjęty gasi impet: i wielu zostało się na miejscu; wielu jednak potwarzających Czarnkowskiego z miasta wyszło.

e) Samuel Maciejowski

Zabolał Czarnkowski na tę zadaną honorowi swemu plamę; zabolał nad zmartwieniem Czarnkowskiego i August król; dla czego, aby zmartwionego pociecha w żalu ukojił, Poznańskie ofiarował mu biskupstwo za daniem zezwolenia kanoników. Od Julijusza III. potwierdzony r. 1553 dnia 9. Października. W rządach jego dyjecezyji nic nie brakowało tylko zdrowia biskupowi, którego nigdy czerstwego nie miał. Umarł w Czarnkowie miasteczku swym dzieńczym r. 1562. Żył na biskupstwie lat 9. Pochowany w Poznaniu.

LV.

ADAM I. KONARSKI.

HERBU *Abdank*. Jerzego wojewody Kaliskiego syn. W politycznym ćwiczeniu zupełnie wydoskonalony. Umysłu wspaniałością, dobrych czynów światłem wielką na dworach senatorskich zrobił sobie imienia reputacyję. Proboszczem będąc Poznańskim i Krakowskim kanonikiem, wysłany był od Zygmunta Augusta króla do Pawła IV. i jego następcy Piusa IV. papieżów z oświadczeniem rekognicyji króla ku stolicy Apostolskiej.

W Neapolu traktując interes poselstwa, odebrał sztafetę z Polski, iż po śmierci Czarnkowskiego obranym jest na wakans biskupstwa Poznańskiego, dla czego z Neapolu udał się do Ojca S. prosząc o potwierdzenie; które łatwo odebrawszy, tamże konsekrowany jest. O ozdobę kościoła troskliwy, o religiję katolicką gorliwy. Z osobami pobożnymi, uczonymi a mianowicie, z owym Hozyjuszem kardynałem, podporą kościoła, osobliwsze uczestnictwo miewał. Wszystkim przystępny, starając się o to, aby go więcej kochano, niż się bano.

Gdy jednak Poznań miasto cierpiało u siebie niejakiego Zacharyjasza Pydę nauk heretyckich szkolnego, uczącego publicznie przeciwnych wierze zdań, wyrobił Adam u Zygmunta Augusta surowy rozkaz do mieszczan Poznańskich r. 1568, aby ten kacermistrz z miasta był wygnany; co i skutkiem ziściło się.^{f)}

f) Żalusi in libro Duo gladii.

Różnych poselstw interesami zturbowany, mianowicie prowadząc z Francyi obranego po Zygmuncie na tron polski Henryka Walezyjusza, a tym bardziej na sejmie koronacyjnym w Krakowie osłabiony, gdy jechał do Warszawy dla publicznych obrad w zamieszaniu Ojczyzny, w drodze tak zapadł, że ani dalej postąpić, ani się wrócić nie mógł; ledwo na łóżku zaniesiony do Ciężynia, tam Bogu ducha oddał r. 1574 dnia 1. Grudnia. Pochowany w Poznaniu.

LVI.

LUKASZ KOŚCIELECKI.

HERBU *Ogończyk*. Jana wojewody Łęczyckiego i Keyńskiéj matki syn. W pobożności i naukach wywiczony. Opatem Lubieńskim, a po śmierci Walentego Herburta, od Henryka Walezyjusza, na biskupstwo Przemyskie nominowany, od Grzegorza XIII potwierdzony; jednakże dla zamieszków w Polsce, osobiwie w Rusi, do possessyi Katedry przyjść nie mógł. Dopiero po śmierci Konarskiego na wakującą kilka lat dyjecezyję Poznańską, za staraniem Stefana Batorego króla Polskiego, przeniesiony jest r. 1577. Religii, którą z mlekiem wyssał, waleczny obrońca: gdy bowiem po Konarskim, czułym strażniku, kilka lat bez pasterza wakowała stolica, heretyckich błędów rozsiany kąkół urósł, w drukarni mianowicie przez Jakóba, dyssydentów predykanta, który, oprócz już innych wydrukowanych luterskich książek, polskim językiem napisał książkę, — którą po większej części już był wydrukował, zresztą dla sposobniejszego dzieła dokończenia różnych szukał kryjówek, — dowiedziawszy się o tym na wszystko oko mający pasterz, książki nowo wydane na spalenie w rynku Poznańskim dekretem skazał, drukarnią, bezbożnej zarazy rękodzielnią, z ziemią zrównał, pisma i druku autora do kary szukał; — lecz ten niebawną ucieczką, wolności i życiu swemu zaradził.

Jako na heretyków ostry, tak na kapłanów Chrystusa łaskawy, dla kościołów szczodry. Katedralny kościół odnowił i różnymi dobrodziejstwami wspomógł. Umarł r. 1597. mający lat 58. Żył w Katedrze lat 20. Pochowany w Katedrze.

LVII.

JAN X. TARNOWSKI.

HERBU *Rolicz*. Syn Piotra chorążego Łęczyckiego. Młode lata na naukach i pobożności ćwiczył i polerował w cudzych krajach. Potym na dworze Karnkowskiego arcybiskupa, z którego promocyji sekretarzem i referendarzem Koronnym uczyniony, dał dowód szczerzej przychylności Ojczyźnie. Od Zygmunta III na Płocką wyniesiony Katedrę. Od tegoż króla wzięty do Szwecyi dla ułatwienia wszelkich po śmierci ojca jego trudności. A z tamtąd powróciwszy, Poznańską przyozdobiony infułą, po śmierci Kościeleckiego.

Tam w krótkim czasie na reparacyję i odnowę Katedry, wiele z dochodów swoichłożył, osobiłwie na ozdobyne pędzlem malarskim kościoła upiększenie. Byłby więcj czynił, tylko, że na Kujawską postąpił Katedrę, gdzie także ulubionego szafunku na dobro kościoła czynić ręka nie przestała: bo kaplicę wystawił i miedzią pokrył; officyjum i mszą ś. śpiewaną o Najśw. Maryi P. fundował; na którj, aby kanonicy zawsze obecni byli, funduszu opisem obwarował; kielich złoty Katedrze darował.

Gdy zaś Karnkowski prymas umarł, Tarnowskiego Zygmunt III arcybiskupią udarował dostojnością za pozwoleniem Klemensa VIII. Ucieszona była Gnieźnieńska archidyecezyja z takiego prymasa; lecz nie długo ta radość trwała, bo po wstąpieniu na ten stopień piątego miesiąca umarł r. 1604. ^{g)}. Lubo krótko żył w Archikatedrze, a przecie wiele uczynił, gdy w Łowiczu kaplicę murami wsparł i marmurem ozdobił; na uposażenie jēj wieś zwaną Wolą-Tarnowską, w województwie Łęczyckim leżącą, zapisał z obligacyją włożoną, aby tego funduszu possessor, czyli tēj kaplicy prebendarz, był zawsze z linii Tarnowskich i żeby miał miejsce między kanonikami tejże kolegiaty.

g) patrz w Niesieckim T. IV.

WAWRZYNIEC II. GOŚLICKI.

HERBU *Grzymała*. Familiji sztuką wojenną i zwycięztwami ze Scytów odebranymi sławną, owego-to Franciszka wojsk hetmana potomek. Mąż, u którego obyczaj nie winne, życie bez naganności, sława u wszystkich wielka, umiejętność i w rzeczach doświadczenie, wymowy gładkość. Młodości lata na naukach w akademiji Krakowskiej pędził, i tam uczyniony filozofiji doktorem do akademiji Padewskiej na nabycie dalszych nauk posłany; tam napisał książkę o *dobrym senatorze*, którą w Wenecyi do druku podał r. 1569; pisał i drugą o *dobrym obywatelu*.

Powróciwszy do Polski najprzód został opatem, potem biskupem Kamienieckim. Wkrótce na Przemyskie a potem na Poznańskie podwyższony biskupstwo. Przeciwno dyssydentom mocno w senacie obstawał; i gdy groźbą i mocą przymuszony był do podpisania punktu dyssydentom sprzyjającego, z ostrożnością podpisał się tak: *Wawrzyniec Goślicki biskup Kamieniecki dla dobra pokoju podpisuje*. Na walnym sejmie w Warszawie za religiją, jej świętością, godnością i za stanem duchownym, dowodów i słów wyborem ważną miał mowę. Podobną-ż wymową Zygmunta III obranego króla, imieniem stanów witał w Krakowie.

Tego biskupa wymowa i dzielność w czynieniu, doświadczona była królom Polskim; i dla tego imieniem ich bywał posłem u postronnych monarchów jak w Węgrzech, w Niemczech, w Saxoniji, w Szwecyi, z kądem dobrze odbytej funkcyi sprawę monarchom swoim do ukontentowania przywoził. On nauczył rebellizujących Gdańszczanów lepszego rozumienia — i onych do posłuszeństwa królowi Batoremu przywiódł.

Niemniejsze pasterskiej czułości było w nim okazanie: już bowiem z ambony sam do ludu żarliwie przepowiadał kazania, już szpitale ubogich opatrywał, chorych nawidzał. Tak i w innych Katedrach pracował lat blisko trzydzieści. A zaś w Poznańskiej nie bez podobnej pracy siedział lat 6 i miesięcy 4. Umarł w sędziwości lat r. 1607. Pogrzebiony w Poznaniu. Testamentem legował bibliotekę swoją OO. Dominikanom Płockim.

ANDRZÉJ V. OPALIŃSKI.

HERBU Łodzia. Z marszałka wielkiego Koronnego i Katarzyny Kościeleckiej wojewodzianki Sieradzkiej do wielkich urzędów urodzony syn. W niedojrzałych latach zabrawszy się do stanu duchownego, poświęcony kleryk w siedmnastym życia roku, proboszczem katedralnym Płockim został. Posłany od ojca do Rzymu, godnym stał się mieć uczestnictwo łask Klemensa VIII; ten bowiem, będąc jeszcze nuncyuszem w Polsce, dobrze znał wielkość domu Opalińskich, i z marszałkiem ojcem Andrzeja osobliwszej przyjaźni miał zachowanie. Z którego powodu osobliwych życzeń Andrzejowi w Rzymie dał papież czuć dowody, najprzód go podkomorzym, potem sekretarzem dworu swego uczyniwszy. A gdy Zygmuntovi III narodził się syn Władysław, Klemens papież z powinszowaniem narodzin wysłał Opalińskiego do Polski.

Roku 1604. uczyniony Andrzej sekretarzem Korony Polskiej. Gdy po Leonie XI wstąpił, na Stolicę Piotra, Paweł V, Zygmunt król Polski wysłał do Rzymu Opalińskiego, aby imieniem króla, uczynił rekognicyją powinszowania owemu papieżowi; gdzie najprzód dyspensę, aby Zygmunt po zmarłej Annie królowej, żonie, mógł wziąć w małżeństwo Konstancyję, jej siostrę, od Stolicy wyrobił; gdzie także, aby obraz ś. Stanisława Kostki ku czci należącej Świętem był publicznie wystawiony, pozwolenie otrzymał.

Powróciwszy z Rzymu, od Wawrzyńca Goślickiego koadjutorem biskupstwa Poznańskiego przybrany, z woli króla od Stolicy potwierdzony. Wkrótce possess odebrawszy, od senatu i stołecznego w Poznaniu duchowienstwa potrzebnym owemu czasowi biskupem przywitany. Naśladując chwalebnej gorliwości przykład pradziada swego, Andrzeja z Bnina téjże stolicy poprzednika, potężnym ażardem walczył przeciwko kacermistrzom szerzącej się sekty Luterskiej.

Pasterz wszystkim miły a od wszelkiej nadętości daleki, skoro smutną nowinę odebrał, iż katedralny kościół jego od pożaru ognia w perzynę poszedł, z naglęj attencyji zachorzał, i, zrobiwszy testamentowny obrządek, umarł w Radlinie r. 1623. Tamże pochowany.

JAN XI. WĘŻYK.

HERBU *Wąż*. Z Hieronima Wężyka i Doroty Zalewskiej rodziców szlachejnych w województwie Sieradzkim zrodzony. Młodości lata na naukach w szkołach Polskich pędził; po dalszy rozumu polor udał się do Rzymu, gdzie siedm lat nie-próżnie straciwszy na słuchaniu teologii i jursprudeneyji, proboszczem Sandomirskim i Krakowskim kanonikiem wrócił się do Polski. Od Zygmunta króla najprzód Mogilnickim opatem, potem Przemyskim biskupem nominowany; od Rzymu potwierdzony, od Wawrzyńca Gembickiego konsekrowany.

R. 1624 na Poznańskie biskupstwo postąpił i na pamiątkę posesyi téj stolicy dał katedralnemu kościołowi szczerozłoty kielich. Nakoniec r. 1626 po śmierci Firleja prymasem w Koronie Polskiej przywitany; Władysława Zygmunta zmarłego syna, królem Polskim mianował i koronował.

Gdy Gdańszczanie zfałszowawszy bibliją, drukiem ją w Gdańsku wybili i, dla upoważnienia jój Władysławowi królowi dedykacją napisawszy, jemuż ofiarowali, dokazał tego prymas, iż jój król nie przyjął, i, żeby ten trucizny heretyckiej jad w Polsce i w jój Państwach by za najmniejszą cenę nie był przedany, zakaz od króla wyrobił. Na czytających zaś tę bibliją klątwę wydaną po kościołach publikować kazał. Pierwszy senator w liczbie, w czynach dla Ojczyzny nigdy nie był ostatni. Toż samo mówić się powinno o areypasterskiej czułości. Na synod prowincyjalny po dwa razy biskupów Polskich zgromadził i synodu uchwały drukować kazał. Biskupów konsekrował 10. prezbyterów wyświęcił blisko 4000. Na ubogich przy kolegijacie Łowickiej zapisał summę zł. pol. 6,000. Archikatedralnemu kościołowi dał kielich złoty i cztery lichtarze srebrne. W Uniejowie zamek godnym mieszkania prymasów uczynił przez kosztowną reparacyję. Pełen cnót umarł r. 1638. w Łowiczu. Pochowany w kaplicy od siebie za życia fundowanej.

MACIÉJ LUBIEŃSKI.

HERBU *Pomian*. W Łubny, dziedzicznych dobrach, w Województwie Sieradzkim, Maciej urodzony z ojca Świętosława i Barbary Zapolskiej, imieniem i krwi zacnością zaszczytnych.

Od mniejszych urzędów na najwyższe w Polsce postąpił; bo najprzód był kanonikiem Poznańskim, potym Gnieźnieńskim, proboszczem Łęczyckim, Krakowskim, i kantorem Sandomirskim; na dworze zaś Zygmunta sekretarzem i regentem kancelaryji Koronnój był postanowiony. Gdy go na probostwo Miechowskie mianował Zygmunt, o nim te słowa wyraził: „Jest w nim umysł męża na najszlachetniejszym miejscu urodzonego godny, a mianowicie w piastowaniu urzędu świętego i chwały Boskiej rozszerzeniu osobliwsze staranie.“

Na biskupstwo Chełmskie poświęcony sam dyjecezyję całą odwidził i synod dyjecezalny złożył, którego ustanowienia zpod prassy drukarskiej wyszły w Zamościu. Wiele dobrego uczyniwszy tej Katedrze, na Poznańskie przeniósł się biskupstwo, gdzie natychmiast u króla wyjednał przywilej: aby żaden heretyk w magistracie miasta Poznania nie zasiadał. Kościół katedralny, za rządów Opalińskiego pogorzały, odnowił i przyozdobił. W czasie trzech lat, oprócz święconych na kapłaństwo bierzmował osób blisko 13,682.

Promowowany na biskupstwo Kujawskie, co godnego pamięci a dobrego Kościołowi uczynił, mają tego zapisane świadectwo książki dziejów Kapituły Kujawskiej. Po śmierci Lipskiego od Władysława IV. na prymacyjalną godność nominowany. Synod archydyjecezalny złożył w Uniejowie r. 1643., tudzież prowincjonalny tegoż roku odprawił w Warszawie. Królów i królowych koronator. Jak był w Rzeczypospolitej czynny senator, tak w Kościele między biskupami gorliwy arcybiskup. O nim rzekł Urban VIII. Papiież: *w Polsce wielu jest prałatów, sam Maciej jest biskup*. — Dni i zasług pełen, wieku swego 81, a od narodzenia Chrystusa r. 1652 umarł, pochowany w Gnieźnie, którego pogrzeb kazaniem

swojim ksiązę Czarторыski biskup Poznański, od niego konsekrowany, publicznie z ambony przyozdobił.

LXII.

ADAM II. NOWODWORSKI.

HERBU *Nalecz*. Z opata Prenestyńskiego, biskup najprzód Kamieniecki, potym Przemycki, nakoniec Poznański uczyniony. Przywilejów Kościoła waleczny zastępca. Najświętszej Maryji Panny osobliwszy chwalca. Na chwałę Boga i sług Chrystusa dziwnie szczodry. Trzy dyjecezyje nie razem ale dobrze rządząc, każdej szczególnie dobrodziejstw świadczonych zostawił pamiętne dowody. Za rządów jego w Katedrze Kamienieckiej Polska odebrała owo zwycięztwo z Turków pod Chocimem. Trzechletniego rządu w dyjecezyji Poznańskiej biskup, mając lat życia 62., umarł r. 1634. Leży w Poznaniu pochowany.

LXIII.

HENRYK FIRLÉJ.

HERBU *Lewart*. Henryka arcybiskupa Gnieźnieńskiego wnuk; z Jana Firleja wielkiego Koronnego podskarbiego i z Gertrudy Opalińskiej, wielkiego marszałka córki, urodzony syn. Skoro tylko w cudzych krajach wielkiej rozumu nabył doskonałości, zaraz do dworu Królestwa Polskiego zawołany od Zygmunta III. referendarzem Koronnym uczyniony i Miechowskiego klasztoru opatem postanowiony jest.

Od Władysława IV na Przemyckie nominowany biskupstwo, godnym stał się promocyji i na Poznańską stolicę. Jakoż po śmierci Nowodworskiego ogłoszony Poznańskim, ale, iż nie długo tą rządził dyjecezyją, śmierć prędką była mu okazyją, która go w cnoty i obyczaje dojrzałego lecz w kwiecie wieku młodego odebrała biskupa Kościołowi r. 1636. W Kazimirzu nad Wisłą fundował klasztor OO. Reformatów.

ANDRZÉJ IV. SZOŁDRSKI.

HERBU *Łodzia*. Z ojca Stanisława dóbr Czempin dziedzica, z matki Manieckiej z Pigłowie urodzony. Lata młode trawił na naukach w szkołach Poznańskich; potym w Rzymie doskonalszego nabywał poloru. Powróciwszy do swego kraju na dworze królewskim mieścić się i Władysława, książęcia krwi królewskiej, kancleżem być podobał se. Pierwszych w Polskich Katedrach uczestnik prelatur: Gnieźnieński, Kruświcki proboszcz; Krakowski kantor; Lewicki dziekan; Łęczycki scholastyk. Na Trybunał Koronny często obierany sędzią deputatem.

Tymi stopniami postępując, wstąpił najprzód na biskupstwo Kijowskie, potym na Przemyśkie; naostatek za sprzyjaniem Władysława IV na Poznańską podwyższony Katedrę r. 1636. Kościół Katedralny pożarem ognia z ozdoby ogołocony z fundamentów zreparował, apparatusem chędogim ozdobił, naczyniami srebrnymi ubogacił. Na wsparcie podupadłej akademiji Poznańskiej wielełożył, w której na dziesięciu studentów ubogich, kondycyi szlacheckiej, przez zapis Kielczewa, Korablewa i Pogrzybowa fundusz uczynił. ^{g)}

Myślał on dalszym szcudrośliwości szafunkiem dobro pomnażać kościoła swego, który przez odprawiony synod w najlepszym ustanowił porządku; lecz śmierć, nienawistna wiekom, przecięła z życiem myśli jego. Tkniony paraliżem umarł r. 1650, rachując życia lat 67. Rządził dyjecezyją lat blisko 14. Ciała zwłoki pogrzebione w Katedrze.

FLORYJAN CZARTORYSKI.

HERBU *Pogonia*. Książąt Litewskich, Ruskich i najpierwszych w Koronie Polskiej familij starożytnością zaszczycony; miał ojca Mikołaja wojewodę Wołyńskiego i matkę Izabellę księżnę Koreceńską. Z młodości lat swoich w Łucku szkoły trak-

g) Acta metrices Regni anni 1647.

tował; w Rzymie zaś pod Janem de Lugo, który potym był kardynałem, filozofiji i teologiji słuchał. W kolegium Rzymskim doktorem zostawszy, kapłanem poświęcony; w Lorecie domku Nazareńskim pierwszą mszą odprawił.

Wróciwszy z Włoch od Jana-Kazimierza na Poznańską Katedrę wyniesiony, od Macieja Łubieńskiego, (na którego pogrzebie miał kazanie) biskupem był konsekrowany, zkąd roku czwartego na biskupstwo Kujawskie przeniesiony został. Jan-Kazimierz gdy go na tę stolicę mianował, pełen pochwał Floryjana napisał list do Innocencyjusza papieża: *„Ową urodzenia zacnością jaśnieje Floryjan Czartoryski, że nam też nie jest tajna jego pobożność, nauka i inne wyborne wspaniałego umysłu przymioty, któremi miasta oczy, gdy tam z przyczyny nauk zamieszkał, na siebie obrócił.“*

Ztąd najbardziej biskup ten zalecony, iż się o żadną dostojność nie starał, aczkolwiek Urbanowi VIII., Innocentemu X., Władysławowi, Kazimierzowi królom Polskim wielce był miły. Wielu między sobą poróżnionych godził, dla czego Biskupem zgadzającym był nazywany. Do Matki-Boskiej wielce nabożny, często jój obraz w Częstochowie odwiedzał.

Po śmierci Prażmowskiego arcybiskupem Gnieźnieńskim zostawszy, bezkrólewie po śmierci Michała ogłosił; sam na sejmie walnym — zapadłszy na kamień — umarł r. 1674. W Warszawie w Kolegium ś. Jana pogrzebiony.

LXVI.

WOJCIECH III. TOLIBOWSKI.

HERBU *Nalecz*. Z ojca Andrzeja starosty Bobrownickiego, z matki Piwownej familiji *Prawdzie*, urodzony. Po skończonych naukach, w których się doskonale oświecił, charakter kapłaństwa na siebie przyjął. Z Kujawskiej Katedry obrany na Trybunał deputatem, tam dał poznać, czego jego talenta warte były. Z proboszcza klasztoru Premonstratenskiego w Płocku, z suffragana Płockiego na Poznańską Katedrę wyniesiony, ciężko udręczoną zaraźliwym powietrzem zastał dyjecezyję.

W wielu miejscach miasta, wieś i domy puste stały po zeszyłych powietrzem mieszkańcach. Sam Poznań Wielkićj-Polski stolica, dyjecezyji głowa, straszny był okropnym codziennćj śmierci widowiskiem. Którzy więc upadali na siłach ciała, aby nie upadali na duszy, tym posyłał biskup ku ratunkowi kapłanów. Wielu z zakonnych osób do tćj usługi zapowietrzonym poświęciło się, i wielu też stało się ofiarą śmierci przez jadowitą zarazę powietrza.

Gdy ta straszliwa ustała grasować plaga, zabrał się cały do tego biskup, aby urządził dyjecezyję i onę szczodrobliwością nappełnił. Najprzód tedy na reparacyję Lubrańskićj akademiji dał złt. polsk. 5,000; na reparacyję także kaplicy Ś. Krzyża w Katedrze złt. polsk. 12,000; na fundusz śpiewania officyjum o Ś. Krzyżu, aby ztąd szła prowizyja, zapisał złt. polsk. 12,000; Katedralnemu kościołowi darował kielich szczerozłoty i statwę srebrną ś. Wojciecha; na przedmieściu Poznańskim fundował OO. Reformatów. Biskup jako dla Boga hojny, tak w pracach niezmordowany, poświęcił na kapłaństwo osób więcej jak 2,000; konsekrował kościołów 150; kielichów 1,000; ołtarzów namaścił chryzmem 1,500; dzwonów benedykował 300. Oddał natury dług r. 1663. Pogrzebiony w swojćj Katedrze.

LXVII.

STEFAN II. WIERZBOWSKI.

HERBU *Jastrzebiec*. Mikołaja kasztelana Inowłodzkiego i Urszuli Grudzińskićj syn. W wszelkićj pobożności i umiejętności wyćwiczony. Z młodości jak został poświęconym do służby Boskićj, niedługo potym został kanonikiem Krakowskim, archi-dyjakonem Łuckim i tam-że wakująćej stolicy administratorem; wkrótce opatem Paradyskim. Z sejmu na lustrowanie Ekonomiji Marienburgieńskićj naznaczony; gdy dobrze tę funkcyją sprawił, najprzód referendarzem Koronnym uczyniony a potym od Jana-Kazimierza króla na biskupstwo Poznańskie nominowanym został. W Górze, mieście leżącym nad Wisłą, fundował Kalwaryję, na miarę tamtćj która jest w Jerozolimie. Klasztor OO. Bernardynów tam-że jego dobrodziej-

stwom jest obowiązany. Kolegium XX. Pijarów Stefana swym fundatorem być sławi. Jan III. tego biskupa na prymacyjalną nominował godność; lecz, gdy Rzym z wydaniem approbacyji spóźniał się, śmierć prędza do Stefana przyspieszyła na Poznańskiej stolicy. Umarł r. 1687. Pogrzebiony w Katedrze Poznańskiej.

LXVIII.

STANISŁAW III. WITWICKI.

HERBU *Sas.* Samuela i Anny z Rościszyna urodzony syn. W Lublinie politycznych nabywał nauk; w Brunsbergu teologii i prawa duchownego się uczył; w Paryżu o geometryi i medycynie przepisów słuchał — a wszędzie nie bez wydoskonalenia się bawił.

Do Polski z wydoskonalonym rozumem powróciwszy, kanonikiem został Płockim, potem opatem uczyniony. Do Francyi i Daniji poselstwa sekretarz. Powtórnie także od Michała I. do Leopolda cesarza poselstwo dane odbył. Od Jana III. króla na Kijowskie wyniesiony biskupstwo; one-ż z Łuckim zamienił z pozwoleniem Rzymskim r. 1680. — Synod w Brześciu-Liteńskim złożył, na którym spisane ustawy dobrego rządu i życia dyjecezyjan proponowane przyjęte i potwierdzone były, a potem do druku podane. Czterech biskupów greckiego obrządku, Focyjusza błędami uwikłanych do zdrowego rozumienia przywiódł i z Głową Kościoła zjednoczył. — Tak więc dobrze zasłużonego męża, ten-że Jan III. na Poznańską stolicę nominował biskupem, potwierdził Innocenty XI.

Na sejmie gieneralnym niektóry poseł ciężko uraził tego biskupa w senacie; przeciwko której zuchwałego posła lekkomyślności całego senatu obruszyło się grono. I gdy za takową zadaną obelgę sprawiedliwej domagano się kary, biskup wzięwszy wiszący z szyji krzyż w ręce i on całując rzekł: *Ten, mówię, i mścić się za krzywdę nie każe, pozwólcie, bym naśladował cierpiącego Chrystusa — a przeciwnikowi przepuście.* Tym postępkim pokazał łagodny biskup, jak się mają katolicy mścić za krzywdę — i całą Rzeczpospolitą zgromadzoną w podziwieniu téj enoty zostawił. Wszyscy go z poszanowaniem ukochali; a przeciwnik do zdrowszej rady przyszedł. Umarł ten nieprzyjaciół miłośnik r. 1697.

MIKOŁAJ V. ŚWIĘCICKI.

HERBU *Jastrzebiec*. Z opata Trzemeszyńskiego, Gnieźnieńskiego i Poznańskiego dziekana, Warszawskiego scholastyka, z promocyji Jana III., z potwierdzenia Stolicy Apostolskiej, od kardynała Radziejowskiego na biskupstwo Kijowskie konsekrowany — potem na Poznańskie po Witwickim nastąpił r. 1698.

Pod czas interregnum przez Radziejowskiego prymasa r. 1704. ogłoszonego, Święcicki do strony Karola XII Szwedzkiego króla przyłgnał i obranego Stanisława Leszczyńskiego wojewodę Poznańskiego królem Polskim mianował. Tój elekcyci jako był Radziejowski kardynał oraz prymas przeciwny, tak i Święcickiemu biskupowi za akt daněj nominacyi nieobowiązany. Więc Święcicki do Rzymu wezwany, tamże umarł r. 1709.

BARTŁOMIĘJ TARŁO.

ZFAMILII *Toporczyków*. Syn Jana wojewody Sandomirskiego i Anny Czartoryskiej wojewódzianki Wołyńskiej. Aby do honorów, które się takiemu imieniowi z pierwszymi w Polsce familijami złączonemu należały, drogę sobie zagroził, do zgromadzenia S. Wincentego z Pauli XX. Missyjonarzów wstąpił. Zgromadzenie to aby opuścić, i aby rządził w Polsce w charakterze biskupa, trzeba go było na to musiem zniewalać.

Tak od żądań wszelkich honorów dalekiego gdy chciał August II na Poznańskie wysadzić biskupstwo, inaczej nie mógł, tylko za rozkazem Rzymskim przymuszającym Tarłę do rozstania się z zgromadzeniem Missyjonarskim a podjęcia się urzędu biskupiego; bo — gdy on i królowi ofiarującemu biskupstwo i Klemensowi XI dającemu potwierdzenie podał na piśmie racyję, dla czego nie może wżąć biskupstwa — Ojciec S. takie mu przez kardynała Paulucego dał odpowiednie rezolucyje, iż niemi przekonany stał się posłusznym woli papieża.

Przyjął ofiarowaną stolicę Katedry, którą najpierwszym życia dobrego rządził prawidłem a na wolniejszego życia osoby surowym patrzył okiem. Najwyższe nawet godności od prostej wydrożające ścieżki, jak drugi Jan, napominał nieustraszenie: iż i najwyższym nie wszystko się godzi, co się podoba. Dla dobra dyjecezyji czynić wiele już były w umyśle zamierzone chęci; lecz, gdy w tym nateżeniu jedzie z Warszawy do Poznania, z podróży doczesnej przeszedł w drogę wieczności r. 1716.

LXXI.

KRZYSZTOF SZEMBEK.

STANISŁAWA burgrabiego Krakowskiego, rycerza na wojnie pod Bereszteczkiem mężtwem sławnego i Krystyny Załęckiej syn. Najprzód kanonikiem Kujawskim i archidyjakonem Pomorskim, potem deputatem na Trybunał Koronny obrany, drogę sobie do wysokich w Ojczyźnie honorów utorował. Biskupem Inflantskim i opatem Mogilnickim zostawszy, dobra biskupstwa tego, choć szczupłe, żeby jednak biskupi téj prowincyi gdzie mieszkać mieli, znaczną summą okupił.

Po Bartłomieju Tarle na Poznańskie biskupstwo nastąpił, w którym się na ów czas wielu dyssydentów, nawet szlachty, liczyło. Gorliwy o wiarę biskup senatorską powagą dokazał przez ściągnięcie dekretem nakazu: aby zbory przeciw prawu wystawiane zniesione były.

Wkrótce na Kujawską przeniesiony Katedrę r. 1720; do Karola VI cesarza Rzymskiego uczyniony posłem, a to dla odwrócenia Tureckiej wojny od Polski, polecony interes dla Polski pomysłnie sprawił. I drugiego poselstwa do Piotra cara Moskiewskiego w Połonnie tak mu się rzecz powiodła, że i armaty wojskowe z fortec Rossyjskich i Ukraińskich odebrał i wielu Polaków z niewoli Moskiewskiej wyprowadził.

W sprawie Toruńskiej, o świętokradztwo przez dyssydentów popełnione, na kommissyji expedyjowanej w Toruniu Krzysztof Szembek najpierwszy pomiędzy 22. komissarzami prezydował.

Przeto gorliwy religiji obrońca zasłużył być między biskupami Polskimi najpierwszym arcybiskupem, i po śmierci Teodora na Gnieźnieńską Archikatedrę przeniesiony. Zaniedbane od poprzedników używanie purpury przywrócił. Pamiętny komissyi Toruńskiej prezesa a ubogich więcej niż ojciec, umarł w sędziwości lat, roku 1748. Pochowany w Łowiczu.

LXXII.

PIOTR IV. TARŁO.

HERBU *Topor.* Z Adama wojewody Smoleńskiego i Franciszki Opalińskiej wojewodzianki Poznańskiej wydany syn. Tronu Polskiego przez związek krwi bliski, najjaśniejszej Katarzyny z Opalińskich Leszczyńskiej brat cioteczny; od natury i wychowania do wielkich rządzeń zdalny. Z opata Paradyskiego a suffragana Poznańskiego, najprzód biskupem Inflanckim uczyniony. Wkrótce po wstąpieniu z Poznańskiej na Kujawską Katedrę Krzysztofa Szembeka, Tarło na Poznańskie posunięty biskupstwo r. 1721. Aby go zaś król August II. wyższymi, które go czekały w Polsce, nie częstował infułami, śmierć mu przedźj Poznańską z głowy zdarła infułę. Umarł w Warszawie r. 1722. Od swojej obżałowany dyjecezyji, która wiele miała nadzieji w biskupie, bo od niego, gdy był jój suffraganem, doznała nie-mało. Pochowany w kościele XX. Misyonarzów Warszawskich.

LXXIII.

JAN XII. TARŁO.

ZFAMILIJI *Toporczyków.* Bartłomieja biskupa Poznańskiego rodzony brat. Jana i Andrzeja wojewodów Sandomirskich syn. Tak upodobane dyjecezyji Poznańskiej imię Tarłów, że już trzeciego biskupa mało przerwanym porządkiem z potwierdzenia od Stolicy bierze Tarła.

Ten Jan z archidyjakona Krakowskiego pierw na Kijowskie 1717 potym na Poznańskie wstąpił biskupstwo 1722. Przykładny biskup

gdy Jubileusz wielki w Krakowie nabożnie obchodził, bosymi nogami odwiedzał ś. Bazyliki; aby zaś to jego zadane sobie umartwienie tym było miłsze Bogu im skrytsze przed ludźmi, długą suknią spuszczoną na nogi szedł okryty. Podeszły lat biegiem uczynił ślubu wyrok odwiedzić Rzym dla uczczenia progów Apostolskich i Stolicy Piotra. Jakoż gdy przyszedł na miejsce pełnić, co poślubił, ojcowskim affektem przyjął go Klemens XII i tronu papieżkiego asystentem uczynił. Papież rad z przybycia takiego gościa, często z nim o interesach kościołów Polskich i stanu duchownego rozmawiał. Napchniony łaskami stolicy Rzymskiej powracał do swojej dyjecezyji; atoli w podróży śmierć go do wieczności posłała. Umarł w Wiedniu r. 1732.

LXXIV.

STANISŁAW IV. HOZYJUSZ.

DE *Bezdan*. Wojciecha i Anny Wołowskiej syn; Stanisława biskupa Warmińskiego kardynała Rzymskiego bliski pokrewny. Krakowski i Chełmiński kanonik. Przemycki suffragan, a potem wakującego biskupstwa Krakowskiego administrator. Przez takie stopnie idąc, do Polskich, aby był godnym, sposobił się katedr. Inflantska stolica pierwsza mu ofiarowaną jest; z niej atoli postąpił na Kamieniecką po śmierci Rupniewskiego. Dyjecezyja ta niemiała przedtym swego suffragana; pierwszy więc ten Hozyjusz od Stolicy Apostolskiej z Rzymu wyjednał sakrę na osobę X. Adama Orańskiego, którego biskupem Bolineńskim konsekrował, a suffraganem Kamienieckim uczynił.

Po śmierci Jana Tarły, przez łaskawe Augusta II. względy, na Poznańską przeniesiony Katedrę miał honor Augusta III królem Polskim nominować. Józefa Kierskiego suffraganem Poznańskim z pozwoleniem także Rzymskim, dla pomocy w pracach pasterskich, konsekrował.^{a)} Synod dyjecezalny odprawił w Poznaniu r. 1738,

a) Za rządów Hozyjusza kościół w Kiernozi zyskał aprobację kompozyty kano-nicznej o dziesięcinę pieniężną z dworu dóbr Brodne, a wytyczna została się po chłopach według polubownej komplanaeyi r. 1737 d. 24 Lipca.

którego uchwały zpod prasy drukarskiej wyszły w Warszawie. On tegoż samego roku, mając lat życia 65, umarł.

LXXV.

TEODOR II. CZARTORYSKI.

HERBU *Pogonia*. Familiji książąt na Klewaniu i Zukowie. Miał ojca Kazimirza kasztelana Wileńskiego, matkę Izabellę z Morsztynów, podskarbiego wielkiego Koronnego córkę. Z urodzenia godny, godniejszym jeszcze stawał się z własnych na sławę zarobien.

Dziwił się albowiem Rzym, patrząc na obecnego tam życia wzory, umysłu wspaniałość i rozumu mądrego dowód, gdy w obliczu Innocentego XIII przy zgromadzonym kardynałów gronie takie o darach Ducha ś. powiedział do podziwienią kazanie, iż od wszystkich plauzem approbowane (na widok świata podał wydrukowane r. 1723). Krakowskim będąc kanonikiem, wraz i proboszczem Katedralnym Płockim, na Trybunał obrany deputatem dał niepłonnęj o sobie nadziei znaki, iż same infuły do niego cisnąć się miały.

Nie ubliżył od téj potrzeby oka August III., który Teodora słusznie na Poznańską wyniósł Katedrę, a Klemens XII. potwierdził. Czuły w troskliwości pasterskiej biskup najprzód do duchowieństwa dyjecezałnego *Ordynacyją*, czyli (jak zowią) *List pasterski* wydał. Dobra biskupich prowentów już wojskowymi najazdami już nie-szczęśliwością czasów spustoszone nieskapym nakładem do stanu pierwszego przywiódł i ulepszył. Pałac biskupi w Poznaniu odnowił. Kościół w Ciężyniu ku upadku nachylony podźwignął; tam-że pałac dla mieszkania biskupów wspaniały i rezydencyję murowaną przy kościele dla plebanów wystawił. Żył Poznańskim biskupem lat około 30. Umarł w Dolsku r. 1768. Pochowany w Katedrze Poznańskiej.

ANDRZEJ VII. MŁODZIEJOWSKI.

HERBU *Korab'*. Szlachetnością urodzenia i starożytnością familiji Młodziejowskich zaszczycony potomek, godnych rodziców godny syn, Ludwika Młodziejowskiego kasztelana Nakielskiego rodzony brat. Ten w krajowych szkołach i w cudzoziemskich wydoskonaliwszy się akademijach, niebrakowanój mądrości zyskał u swoich i obcych daną zaletę, a mianowicie w Rzymie, gdzie za świadectwem Samuela Wysockiego,^{b)} u wielu kardynałów książąt i panów był w estymacyji i poważaniu.

Ztamtąd powróciwszy, osobliwszych od Andrzeja Załuskiego biskupa Krakowskiego doznał łaskowości względów. U Władysława Łubieńskiego prymasa był audytorem gieneralnym i całego dworu rządca; a po śmierci Augusta III. podczas bezkrólewia najpierwszym był prymasowi pomocnikiem tak, iż prawie we wszystkim jego tchnął zdaniem.

Szczęśliwie nominowany przez Łubieńskiego królem Polskim Stanisław-August zaraz ze sprawiedliwego względu spojrział na Młodziejowskiego, którego najprzód na podkanclerstwo Koronne, a wkrótce za pozwoleniem Rzymskim na biskupstwo Przemyskie wyniósł. Tak wyniesiony godnym stał się jeszcze wyższe i w kościele infuły i w Rzeczypospolitej dzierżyć urzędy; gdy po Czar-toryskim wakującą stolicę Poznańską osiadł, urzędem kanclerstwa wielkiego od Najjaśniejszego Pana udarowany. Dobrego biskupa, senatora i ministra sprawując urzędy, zasłużył, aby go wszyscy przy śmierci żalowali, mianowicie Najjaśniejszy Król, który go w ostatniej chorobie, nie bez serdecznego czucia, raczył łaskawie odwiedzić. Umarł, wrzodem w mózgu uczynionym ściśniony, r. 1780 dnia 20. Marca, mając lat życia 63 i miesiący kilka. Rządził dyjecezyją Poznańską lat 12. Pogrzebiony w Warszawie w kole-gijacie S. Jana.

b) Gdy Młodziejowski bawił w Rzymie, na ten czas był asystentem gieneralskim Samuel Wysocki Scholarum Piarum, który mu potym przy wstępie na biskupstwo Poznańskie Tom III. Kazań dedykował.

ANTONI ONUFRY OKĘCKI.

DOM Okęckich wziął początek z starożytnych *Radwanów*, z których miał Kościół podpórę w Świętopelku biskupie Poznańskim i Marcinie proboszczu Miechowskim. Senat polski miał wojewodów 6. Przedpelka i Bartłomieja Poznańskich, Pakosława Sandomirskiego, Arnolda Mazowieckiego, Arkentolda Kaliskiego, Arnolda Kujawskiego; Kasztelanów 4. Pakosława Krakowskiego, Przedpelka Poznańskiego, Przeclawa Kaliskiego, Zdzisława Brzeskiego Kujawskiego. Marszałków Koronnych 2. Łukasza (za Konrada Książęcia Mazowieckiego), Aleksego (za Bolesława Książęcia także Mazowieckiego); Kanclerzów wielkich 3. pierwszy był za panowania Bolesława Chrobrego r. 1021, drugi za Bolesława Kędzierzowatego r. 1153, trzeci imieniem Gotard za Konrada Książęcia Mazowieckiego.

Gdy więc tych Radwanów synowie, będąc dziedzicami dóbr. Zebrzydowie, Rybny, Nadarzyna, Przypkowie, Peperzyna, Czykowie, Magnuszewa, Oleśnik, Służewa, Uchania, Okęcia itd. dzielili się temiż dobrami, to więc od dóbr, (które kto posiadał) nazywać się poczęli: jako z Zebrzydowie Zebrzydowscy, z Uchania Uhańscy itd. Tak z Okęcia nazywają się Okęccy, którzy, odmieniwszy imię Radwanów, sławy i honoru nie odmienili, bo to za najznamienitszy klejnot i herb Domu utrzymywali; zkađ herb Okęckich nazywa się *Radwan*.

Antoni Okęcki Jakóba stolnika Warszawskiego i Katarzyny z Grzybowskich syn, Kazimirza stolnika Warszawskiego wnuk, Wiktoryna chorążego Warszawskiego prawnuk. Dziecinność w pobożności a młodość w pobożnych szkołach Warszawskich na naukach pędził; dalszy czas, z powołania do stanu duchownego w Seminarium u XX. Missyjonarzów trawiać, kapłanem poświęcony został.

J. O. Książę Teodor Czartoryski biskup Poznański widząc w tym mezu grunt wspianiałej duszy i niebrakowane dowcipu talenta, do boku go swego przybrał, a jemu wszystkich serca swego

tajników czyniąc powierzenie, w trudnych dyjecezyji sprawach na jego polegał zdaniu. W nagrodę zaś prac jego najprzód go na kanoniją, potem na kustodyją Katedry swojej Poznańskiej wyniósł. Zkąd na Trybunał Koronny sędzią deputatem obrany; pomieniony urząd nie-mniej chwalebnie jako i sprawiedliwie wykonał. Cieszyły się dwie wysokie Katedry tojest Krakowska i Poznańska, które miały Antoniego swym proboszczem; ale większą czuło radość archidydjakonatu Warszawskiego duchowieństwo, gdy tego męża ujrzało oficyjałem Warszawskim, broniącym gorliwie wolności Kościelnój.

Dla tych dzieł i osobliwego w czynnościach wyboru Najjaśniejszy Stanisław-August, król, który same cnoty poważa, i sprawiedliwego szafunku łaskami zasłużonych uwieńcza, najprzód Antoniego na Chełmskie biskupstwo za potwierdzeniem Klemensa XIV roku 1770, potem na Poznańską, na której dziś siedzi, za pozwoleniem Piusa VI wyniósł stolicę r. 1780. Godny biskup i senator przenikłością rozumu i udziałem wielkiej roztropności zdatnym uznany do przyjęcia urzędu, który dziś niepróżno piastuje, kancelarza wielkiego Koronnego, orderów polskich kawaler.

A tu już dziejopisenne pióro gdy przez wzgląd, aby wrodzonej tego pana nie obraziło skromności, nie odważa się innych i daleko większych głosić chwalebności; zostawuje przeto rozpoczętą tę robotę przysłym do zakończenia dziejopisom, którzy do napisania epoki życia heroizmu pokraszonego w Antonim Okęckim znajdują niebrakowaną materję. Serca tu tylko same zabierają pole do opisu z życzeniem J. W. Pasterzowi mile nam żyjącemu.

Życzenia, które były czynione biskupowi Eradyjuszowi i które są położone między listami ś. Augustyna,^{a)} były takie: Trzydzieści sześć razy wykrzyknął lud *Dzięki Bogu! Chrystusowi cześć! wysłuchaj Chryste, niech żyje Eradyusz*. Takie i tyle razy za naszym pasterzem powtarzamy z serc: *Dzięki Bogu, Chrystusowi cześć, wysłuchaj Chryste, niech żyje Antoni*. Powiedziano tam trzynaście razy *Ciebie Ojca! Ciebie Biskupa!* tyle razy

a) Czytaj ceremonije kościelne wydrukowane ze zlecenia JO. Księcia Poniatowskiego prymasa arcybiskupa Gnieźnieńskiego Tom II pag. 19.



734531 E

o naszego życzliwe pienie powtarzamy pas
 yjecezyji! Ciebie Biskupa Poznań
 m ośm razy: *przyzwoita i sprawiedliwa* r
 y tylekroć o naszym słodko-rządnym paste
 est rzecz, iż jest wysokim uczczon
 ajwyższe w Kościele mógł posieś
 zecz nader sprawiedliwa. Wykrzyk
 ury! *prawdziwie zasłużony; prawdziwie godny*
 szechny brzmi głos: że Antoni Okęcki prawdziwie zasłu-
 ony biskup, prawdziwie godny senator i kanclerz.
 lakoniec powtarzano tam pięć razy *wysłuchaj Chryste! Eradyjusza*
am zachowaj; i my tyle-ż razy, ja sto razy powtarzam: wy-
 łuchaj Chryste a Antoniego pasterza naszego, w jak
 ajdłuższe lata nam czerstwego zachowaj.

60-

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna
Im. E. Smółki w Opolu

nl inw. : 51736

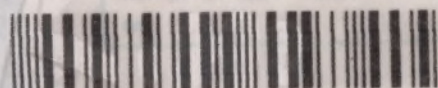
Syg.: 51736

ZBIORY SLASKIE

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. Ernesta Smolki w Opolu

Wojewódzka Biblioteka
Publiczna w Opolu

5173 S



001-005173-00-0